

Posiedzenia Rady Ministrów i Prezydium Rządu

Wytyczne do prac nad projektem planu społeczno-gospodarczego na rok 1978

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 1 lipca br. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Na porządku dziennym stały wytyczne do prac nad projektem Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego na rok 1978, które przed tygodniem były rozpatrywane przez Biuro Polityczne KC PZPR.

Rada Ministrów po przedłożeniu przez Komisję Planowania podstawowych założeń planu, ich motywacji oraz warunków realizacji, stwierdziła w przyjętych postanowieniach, że plan na rok przyszły powinien być skonstruowany w taki sposób, aby zapewnić dalszy postęp w urzeczywistnianiu zadań wytyczonych na obecną pięćdziesiątą w Uchwale VII Zjazdu PZPR. Chodzi o szczególności o konsekwentną i pogłębianą realizację postanowionego na V Plenum KC strukturalnego przesłania sił i środków, w stopniu umożliwiającym w obecnych warunkach, tak zewnętrznym jak i wewnętrznym, osiągnięcie nadrzędnych celów społecznych i gospodarczych.

W toku prac nad projektem przyszłorocznego planu zosta-

nie zwrócona baczna uwaga na rozwój produkcji przeznaczanej na rynek i na polepszenie jej jakości. Zakłada się, że do stawy towarów i usług będą wzrastać szybciej niż siła nabywcza społeczeństwa, co powinno odbić się korzystnie na zaopatrzeniu rynku. Drugą sprawą o priorytetowym znaczeniu są zagadnienia związane z eksportem. Przewiduje się jego wydatną intensyfikację, przy jednoczesnej dalszej racjonalizacji importu.

Plan na rok przyszły — zgodnie z wytycznymi ustalonymi przez rząd — będzie nastawiony na efektywny rozwój gospodarki żywnościowej, a przede wszystkim na dalszą odbudowę pogłowia bydła i trzody chlewnej, pełne wykorzystanie użytków rolnych oraz zwiększenie produkcji roślinnej.

Przewiduje się, iż w roku 1978 nastąpi zmniejszenie obciążenia do chodu narodowego inwestycjami.

Rada Ministrów zobowiązała kierowników resortów, zjednoczeń i przedsiębiorstw oraz administrację terenową, aby podczas prac nad przyszłorocznym planem społeczno-gospodarczym uwzględnić w szerokim stopniu te przedsięwzięcia, które mają wpływ na bardziej efektywne wykorzystanie środków oraz poprawę gospodaro-

wania wszystkimi czynnikami produkcji.

Rada Ministrów przyjęła również uchwałę, która ustala tryb i terminy opracowania projektów planu i budżetu państwa na rok przyszły oraz związane z tym wytyczne dla resortów.

Tę samego dnia odbyło się posiedzenie Prezydium Rządu. Przedyskutowano projekt uchwały o zwiększeniu produkcji ciężkich obrabiarek. Maszyny te dzięki interesującemu rozwojowi konstrukcyjnym zdobyły sobie dobrą markę na światowym rynku.

Prezydium Rządu zatwierdziło także projekt uchwały w sprawie rozwoju produkcji oraz poprawy zaopatrzenia w części zamienne, zwłaszcza do ciągników i maszyn rolniczych, pojazdów różnego typu, sprzętu gospodarstwa domowego, maszyn i urządzeń budowlanych oraz taboru kolejowego i urządzeń energetycznych.

Rozpatrzono również propozycje Ministra Finansów zmierzające do bardziej oszczędnej gospodarki w budżecie. Zapadły odpowiednie decyzje. Chodzi przede wszystkim o stworzenie warunków sprzyjających aktywizacji dochodów budżetowych oraz wzmocnienie efektywności gospodarowania, zarówno w sferze budżetu centralnego, jak i budżetów terenowych. (PAP)

W pełni lata



Słońce, woda i dobry nastrój — to prawie wszystko, co potrzebne do szczęścia na wakacjach. CAF — fot. Uklejewski

Plenum KW PZPR w Poznaniu

W sobotę o godzinie 9 rozpocznie się w Poznaniu plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR poświęcone ocenie realizacji programu poprawy warunków socjalno-bytowych ludzi pracy w województwie poznańskim. Plenum uchwali program pechnań w tym zakresie na okres do roku 1980. W trakcie obrad dokonana zostanie również ocena treści listów kierowanych przez obywateli do wojewódzkiej instancji partyjnej oraz sposobu rozwiązywania spraw podnoszonych przez ludność województwa poznańskiego.

W. Brandt zakończył pobyt w Polsce

W piątek zakończył wizytę w Polsce przewodniczący SPD — Willy Brandt.

Na lotnisku w Warszawie W. Brandt i jego małżonkę żegnali: członek Biura Politycznego sekretarz KC PZPR — Edward Babiuch i zastępca kierownika Wydziału Zagranicznego KC PZPR — Bogumił Sułka.

Obecni byli ambasadorzy PRL w RFN — Wacław Piatkowski i RFN w Polsce — Werner Ahrens.

Z Warszawy W. Brandt udał się do Finlandii. Przeprowadzi on tam rozmowy z prezydentem Urho Kekkonenem oraz premierem — Kalevi Sorsą. Ten ostatni jest również przewodniczącym Fińskiej Partii Socjaldemokratycznej, na której zaroszenie W. Brandt przybył do Helsinek.

Czytaj „Odgłosy” na str. 2.

Członkowie ekspedycji na Antarktydzie u H. Jabłońskiego

1 lipca br. przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął w Belwedrze kierownictwo ekspedycji i budowę Stacji Naukowej PAN im. H. Arctowskiego na Antarktydzie.

Kierownik naukowy wyprawy doc. dr Stanisław Rakusa-Suszczewski złożył sprawozdanie z wykonania zadania jakim była budowa stacji i uruchomienie badań naukowych, a kapitan statku „Gemin” Zbigniew Dzwonkowski przedstawił wyniki i problemy wynikające z działań jego jednostki na wodach antarktycznych. (PAP)

Postęp w rozmowach belgradzkich

Uczestnicy belgradzkiego spotkania przygotowawczego kontynuowali w piątek rozmowy, których celem jest techniczne przygotowanie zasadniczego spotkania, jakie ma się rozegrać jesienią br. w stolicy Jugosławii.

W centrum uwagi przedpołudniowego posiedzenia plenarnego było wystąpienie przewodniczącego delegacji radzieckiej Jurija Woroncowa dotyczące organizacji pracy i innych warunków przeprowadzenia zasadniczego spotkania w Belgradzie. Strona radziecka wypowiedziała się za tym, by jesienią dyskusja toczyła się na posiedzeniach plenarnych. W razie potrzeby mogłyby być powoływane, za zgodą wszystkich przedstawicieli 35 państw, grupy robocze, głównie w celu redagowania odpowiednich tekstów i dokumentów. Pracowałyby one zgodnie z procedurą ustaloną już na helsińskim i genewskim etapie Europejskiej Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy. Prace tych grup toczyłyby się równolegle z posiedzeniami plenarnymi spot-

kania zasadniczego Belgrad — 77.

Propozycja radziecka została przyjęta pozytywnie przez szereg delegacji, które wypowiedziały się na ten temat w piątek.

Sporo postępów poczyniła również robocza grupa redakcyjna, która w piątek kontynuowała prace równoległe z odbywającymi się — w tym tygodniu — przedpołudniowymi posiedzeniami plenarnymi. Zadaniem tej grupy, obradującej na szczeblu ekspertów, jest wypracowanie tekstu porządku dziennego spotkania zasadniczego. Bardzo pomocna — jak słychać w kuluarach — okazała się tu propozycja Szwajcarii. Przedstawiciel tego kraju przedłożył projekt „scenariusza” spotkania zasadniczego, składający się z dziesięciu punktów. W ostatnich dniach grupie roboczej udało się dojść do porozumienia w sprawie siedmiu z dziesięciu punktów. (PAP)

Ogłoszono skład Krajowego Obywatelskiego Komitetu Obchodów Święta Odrodzenia Polski

W piątek — 1 lipca — ogłoszono skład Krajowego Obywatelskiego Komitetu Obchodów Święta Odrodzenia Polski. Na czele Komitetu stanął członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa, przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — Henryk Jabłoński. W skład kilkudziesięciosobowego Komitetu weszli m. in.: prof. dr Wiktor Dega, Ignacy Kaczmarek — brygadziści polowy z RSP Skoroszwice w gminie Pepowo (woj. łódzkie), Kazimierz Kokociński — ślusarz z HCP, Czesław Mikołajczyk — rzemieślnik z Kłodawy (woj. łódzkie), i Stanisław Stroj — zastępca dyrektora Kaliskich Zakładów Koncentratów Spożywczych „Winiary”. (PAP)

Plenum ZG SZSP

Młode kadry dla gospodarki i kultury narodowej

Pod hasłem „Kadry dla gospodarki i kultury narodowej”, 1 bm. w Warszawie odbyło się plenum Zarządu Głównego Socjalistycznego Związku Studentów Polskich, poświęcone problemom przygotowania i właściwego zatrudnienia absol-

wentów uczelni. W obradach uczestniczył sekretarz KC PZPR — Andrzej Werblan.

Podczas obrad, które prowa-

dził przewodniczący ZG SZSP — Stanisław Gabrielski, pod-

Dokończenie na str. 2

krótco + krótco + krótco + krótco + krótco + krótco + krótco + krótco

Odnaczeni Orderami PRL

W ambasadzie PRL w Londynie odznaczono zasłużonych działaczy Polonii brytyjskiej Orderami PRL: J. Belz — (sekretarza Polskiego Klubu Olimpijczyka w Londynie) J. Aandry — działacza społeczno-politycznego, J. Janowicza — byłego wieloletniego prezesa Polskiego Komitetu Olimpijskiego i F. Kwiecińskiego — obecnego prezesa Polskiego Klubu Olimpijczyka w W. Brytanii.

Nowa agencja prasowa

W Czechosłowacji powstała w piątek nowa agencja prasowa pod nazwą „Orbis”. Jej zadaniem jest szerokie informowanie zagranicy

o życiu CSRS oraz o stosunku do różnych problemów polityki wewnętrznej i problemów międzynarodowych. Dyrektorem agencji został V. Vipler.

Manewry NATO

W wielu okręgach RFN odbywa się obecnie manewry wojsko we państw członkowskich Paku Północnoatlantyckiego. W okręgu Neumuenster (w Szlezewiku-Holsztynie) w ciągu ostatnich kilku dni odbywały się ćwiczenia pod kryptonazem „Harte Nuss”. Na Renie, w okręgu Moguncji odbyły się manewry wojsk inżynierskich USA i RFN.

Amnestia w Etiopii

Tymczasowa Wojskowa Rada Administracyjna Etiopii ogłosiła w piątek amnestię powszechną dla zwolenników nielegalnej etiopskiej Unii Demokratycznej, którzy bądź ukrywają się na terenie Etiopii, bądź uciekli do Sudanu.

Dymisja rządu w Zairze

Prezydent Zairu S. Seko Mobutu oświadczył w piątek w Kinszasie, że uważa obecny rząd za zdymisjonowany i że wkrótce mianuje pierwszego sekretarza stanu do jest premiera. Dotychczas on sam pełnił funkcję szefa rządu. Zadaniem pierwszego se-

kretera stanu będzie koordynowanie działalności Narodowej Rady Wykonawczej (taką nazwę przybrał rząd zairski) i utworzenie nowego gabinetu. Prezydent zapowiedział jednocześnie dokonanie innych reform administracyjnych.

Śmierć 2 pięcioraczek

W Buenos Aires zmarło dwóch chłopców z pięcioraczek argentyńskich, które urodziły się we wtorek. W czwartek wszystkie miały trudności z oddychaniem.

Spłonął teatr w Hawanie

W nocy z czwartku na piątek spłonął prawie całkowicie klasy-

Trzęsienie ziemi na Sycylii

W czwartek w nocy nastąpiło w zachodniej części Sycylii w rejonie Trapani trzęsienie ziemi o sile 4,3 stopnia w skali Richtera. Wstrząs nie wyrządził szkód, ale był wystarczająco silny, by ludność wybiegła zaniepokojona na ulice.

Zakończenie obrad na temat Rewolucji Październikowej

W Pradze zakończyła się 30 czerwca międzynarodowa naukowa konferencja teoretyczna na temat „Rewolucja Październikowa a współczesny świat”, zorganizowana przez czasopismo „Problemy Pokoju i Socjalizmu”.

W konferencji wzięły udział delegacje 67 partii komunistycznych i robotniczych oraz 10 partii i organizacji rewolucyjno — demokratycznych. Delegacji Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przewodniczył sekretarz KC PZPR — Ryszard Frelek.

Uczestnicy konferencji podkreślali, że Rewolucja Październikowa była głównym wydarzeniem XX wieku. W toku obrad omówiono znaczenie, jakie dla działalności partii komunistycznych ma gruntowne studiowanie i twórcze wykorzystywanie w konkretnych warunkach poszczególnych krajów doświadczeń Rewolucji Październikowej oraz rozwoju Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych. Doświadczenie i epokowe zwycięstwo krajów socjalistycznych — podkreślano — mają ogromne znaczenie dla narodów byłych krajów kolonialnych i półkolonialnych w ich walce o umocnienie niezależności narodowej i postęp społeczny. (PAP)

Zapowiedź ćwiczeń wojsk radzieckich

Od 11 do 16 lipca przeprowadzone zostaną ćwiczenia wojsk Przykarpaccy Okręgu Wojskowego ZSRR. Uczestniczyć będzie w nich 27 000 żołnierzy. Zgodnie z Aktem Kończącym KBWE, strona radziecka powiadomiła o ćwiczeniach państwa uczestniczące w konferencji w Helsinkach. Zaproszenia do przystąpienia obserwatorów były wysłane do RFN, NRD, Francji, Węgier, Włoch, Polski, Austrii, Belgarii, Rumunii, Szwajcarii, Czechosłowacji i Jugosławii. (PAP)

od GŁOSU

„Uczymy pamięć zmarłych, jeśli będziemy wytrwale pracować nad tym, aby okropności wojny nie mogły się powtórzyć. Willy Brandt”.

Ten wpis do księgi pamiątkowej w muzeum w Sztutowie — na miejscu Koncentrationslager Stutthof — nie jest zdawkową deklaracją. Dokonał go mąż stanu, z którego działalnością jako kanclerza RFN łączy się ściśle układy o podstawach normalizacji stosunków pomiędzy Republiką Federalną Niemiec a państwami socjalistycznymi, w tym także układ z Polską z grudnia 1970 roku. Jest też Willy Brandt politykiem wiedzującym z własnego doświadczenia, jak wytrwałej pracy realistycznych sił w RFN wymaga każdy krok na drodze utrwalenia pokoju w Europie, na rzecz współpracy międzynarodowej państw o różnych ustrojach społecznych.

Wizyta przewodniczącego SPD w Polsce stworzyła nie wątpliwie okazję do poznania przez niego naszego kraju, rezultatów i celów naszej pracy kontynuującej najlepsze humanistyczne tradycje narodowe. Ale służyła także pokojowej przyszłości stosunków międzynarodowych w Europie: podczas rozmów z Edwardem Gierkiem, wypowiedziała konieczność uzupełnienia odprężenia politycznego odpowiednimi postanowieniami w dziedzinie militarnej. Towarzyszyło jej uznanie dla gościa, który — jak to sformułował komentator za chodnioniemieckiej telewizji — ceniony jest w Polsce jako człowiek, który zapoczątkował proces normalizacji.

Nie obyło się wprawdzie w RFN bez prób zakłócenia klimatu wokół wizyty Brandta w Polsce. Na przykład antypolski specjalista springerowskiego dziennika „Die Welt”, Walter Guenzel, wystąpił z atakami na Polaków za to, iż pozostają nieufni wobec tych sił w RFN, które są kontynuatorami dawnego nastawienia imperializmu niemieckiego wobec Polski.

Cóż, my też mamy swoje doświadczenia. Oceniamy ludzi wedle ich czynów.

ZSZ

Trzydzieści lat działalności Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa

Przed 30 laty — 2 lipca 1947 roku w celu „inicjowania i koordynowania działalności władz organizacji i instytucji społecznych w zakresie upamiętnienia walki i męczeństwa narodu polskiego i innych narodów...” powołana została ustawa Sejmu — Rada Ochrony Pomników, Walki i Męczeństwa.

Rada wykazała się może olbrzymim dorobkiem uzyskanym w minionym 30-leciu. Jednym z najważniejszych początkowych zadań, było zgromadzenie jak najpełniejszego zasobu informacji dokumentów i materiałów związanych z II wojną światową, a zwłaszcza z walką i martyrologią narodu polskiego, miejscami zbrodni hitlerowskich, dokonanych na Polakach, także w innych krajach okupowanej Europy i na terenie III Rzeszy oraz miejscami zbrodni hitlerowskich, popełnionych na przedstawicielach innych narodów na obszarze Polski.

Dzięki powszechnemu zaangażowaniu społeczeństwa zewidencjonowano i zebrano dokumenty o ponad 25 000 miejsc pamięci narodowej w naszym kraju. Wszystkie te miejsca zostały otoczone troskliwą opieką. Patronat nad nimi — z inicjatywy Rady objęły szkoły, drużyny harcerskie, organizacje młodzieżowe i społeczne, wojsko i środowiska kombatanckie. Akcja patronacka stała się niepowtarzalną lekcją historii dla młodego pokolenia, okazją do przybliżenia mu wydarzeń lat wojny i okupacji, historii walk rewolucyjnych i wolnościowych.

Równocześnie Rada podjęła ogromne zadanie upamiętnienia miejsc walki i męczeństwa. Walki Kampanii Wrześniowej oraz walki z okupantem, prowadzone przez podziemie, boje partyzantów i powstań-

ców uczczone zostały obeliskami, tablicami pamiątkowymi, nazwami ulic i szkół. Serdecznie na pamięć otoczono miejsca walk, cmentarze i mogiły żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej. W miastach i osiedlach, w miejscach wielkich bitew stoczonych przez żołnierzy 1 i 2 Armii WP i żołnierzy radzieckich wzniesiono pomniki.

Tysiące pomników, obelisków i tablic pamiątkowych upamiętnia też martyrologię narodu. Tereny wielkich hitlerowskich obozów zagłady w Oświęcimiu, Majdanku, Treblince, Sztutowie oraz obozu jenieckiego w Łambinowicach przekształcone zostały w muzea pamięci, ukazujące światu ogrom zbrodni faszyzmu.

Szczególnym przedsięwzięciem zainicjowanym przez Radę jest budowa jednego w świecie pomnika — Szpitala Centrum Zdrowia Dziecka,

czym będą w pracach wykopałiskowych w Morawcach, na Jeziorze Lednickim, w rekonstrukcji skansenu wsi wielkopolskiej. W Gnieźnie pomaga przy rozbiórce domów, przebudowie miasta, w Uzarzewie zadbać o parki i zieleńce. Pomagać też będą przy żniwach.

Raport o zamierzonych pracach harcerze złożyli w czasie piątkowego apelu wiceprzewodniczącemu Wojewódzkiej Rady Przyjaciół Harcerstwa, wicewojewodzie poznańskiemu Romualdowi Zysnar-skowskiemu.

Jak przystało na harcerską brać uczestnicy akcji „Lednica” gospodarzkie prace na szlaku łączącym z obozowym z języcznymi i zabawami. Dla okolicznych mieszkańców przystanki autobusowe, stacje na konie z mlekiem, wytyczają miejsca campingowe, parkingowe, przygotowują i porządkują tablice informujące o historycznej przeszłości Szlaku Piastowskiego. Harcerze z obozów wędrownych wytyczają też i opisują nowe szlaki turystyczne. Ponadto uczestni-

Akcja „Lednica” rozpoczęta

Harczerze zagospodarowują Szlak Piastowski

W piątek w Imielkach koło Gniezna harcerze spotkali się z przedstawicielami władz politycznych i administracyjnych województwa poznańskiego na inauguracji akcji obozowej „Lednica”. Obecny był m. in. kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR w Poznaniu — Jerzy Filipiak.

Podczas letnich wakacji — od 1 lipca do 15 sierpnia br. — wypoczywać i pracować nad zagospodarowaniem „Szlaku Piastowskiego” będzie 1200 harcerzy Komendy Chorągwi ZHP województwa poznańskiego oraz harcerze z innych województw Wielkopolski.

Wzorem ubiegłych lat (akcję „Lednica” zapoczątkowano przed czterema laty) harcerze pobyt na Ziemi Gnieźnieńskiej traktują jako wypełnienie podjętych zobowiązań społecznych. W obrębie Lednicy, skansenu dawnych Piastów budować będą stylizowane przystanki autobusowe, stacje na konie z mlekiem, wytyczają miejsca campingowe, parkingowe, przygotowują i porządkują tablice informujące o historycznej przeszłości Szlaku Piastowskiego. Harcerze z obozów wędrownych wytyczają też i opisują nowe szlaki turystyczne. Ponadto uczestni-

Frankistowskie Kortezy przestały istnieć

W czwartek o północy przestały istnieć frankistowskie Kortezy, jednoizbowy parlament, utworzony i całkowicie kontrolowany przez zmarłego dyktatora przez dokładnie 34 lata 3 miesiące i 13 dni. W

lipcu ich miejsce zajmie nowy, 2-izbowy parlament, wyłoniony 15 czerwca w pierwszych od 41 lat demokratycznych wyborach w Hiszpanii. Do nowych Kortezów nie wybrano żadnego deputowanego z poprzedniego parlamentu. (PAP)

Ruszyła produkcja „Fiata 126 p 650”

1 lipca br. ruszyła seryjna produkcja „Fiata 126 p” — wyprodukowana w silnik o pojemności 650 cm, nowy osprzęt drzwi oraz zmodyfikowana deska rozdzielcza i poszycia wnętrza bocznych do mocowania bezwładnościowych pasów bezpieczeństwa. Posiada on także dzielone dywaniki podłogi i fartuchy przeciwbłotne kół przednich.

Na bazie tej wersji powstają dalsze odmiany „Specjal”, „Lux” i „Komfort”. (PAP)

Młode kadry

Dokończenie ze str. 1

kreślano znaczenie racjonalnego zatrudnienia kadr z wyższym wykształceniem dla sprawnego realizowania programu dynamicznego rozwoju Polski. Na kadry specjalistów zapotrzebowanie nieustannie wzrasta.

Podjęto uchwałę w sprawie udziału SZSP w rozwiązywaniu zagadnień związanych z kształceniem i racjonalnym wykorzystywaniem kadr w gospodarce i kulturze. (PAP)

Otwarcie specjalnych sekcji dyplomatycznych

Kolejny krok w procesie zbliżenia Kuby i USA

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Kuby przekazało korespondentom zagranicznym w Hawanie komunikat nawiązujący do wymiany not między rządami Republiki Kuby i Stanów Zjednoczonych, w których uzgodniono otwarcie sekcji specjalnej Kuby przy ambasadzie Czechosłowacji w Waszyngtonie oraz takiej samej USA przy ambasadzie Szwajcarii w Hawanie. Komunikat informuje, że placówki te zostaną równocześnie otwarte w dniu pierwszego września br.

Decyzja w sprawie uruchomienia powyższych sekcji została przyjęta z dużym zainteresowaniem w kręgach dziennikarskich i dyplomatycznych. Komunikatu tego spodziewano się tutaj już od prawie miesią-

ca, to znaczy od 3 czerwca br., gdy w Hawanie i Waszyngtonie ogłoszono decyzję zainteresowanych rządów dotyczącą utworzenia sekcji specjalnych.

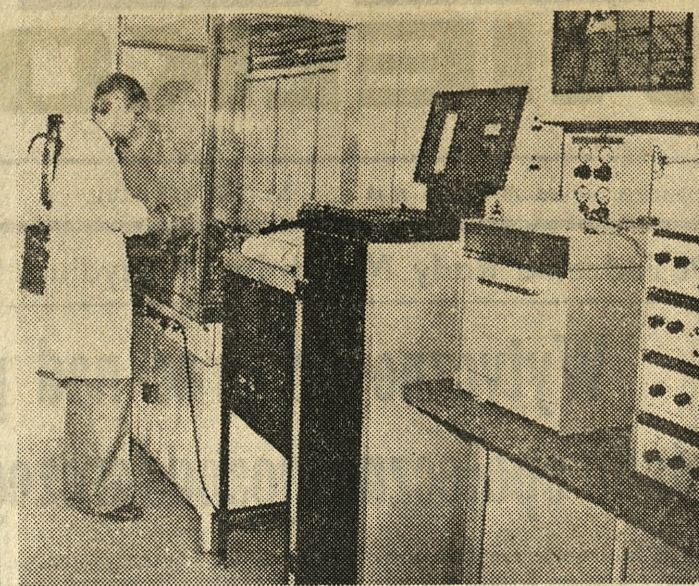
Obserwatorzy podkreślają powolny, lecz systematyczny postęp w trudnym procesie zbliżenia kubańsko-amerykańskiego. Przypomina się, że w poprzednim komunikacie z 30 maja br. sekcji specjalnych podkreślono, iż decyzja ta jest podyktowana dążeniem do „ulatwienia łączności między obywatelami”. Obecnie mamy zapowiedź konkretnej realizacji postanowienia. Decyzja z 1 bm. stanowi kolejny krok naprzód, ponieważ rozmowy — jakkolwiek na terenie ambasady krajów trzecich — przybiorą charakter bezpośredni. (PAP)

Wyróżnienie poznańskich zakładów „Kasprzaka”

W dorocznych konkursach na najlepiej wydaną książkę znaczny udział mają zakłady drukarskie. Poziom szaty graficznej książek jest przecież w dużej mierze zasługą twórców sztuki drukarskiej. I obecnie, podczas zakończonego właśnie konkursu, sztuka i osiągnięcia ich zostały wysoko ocenione przez jury. W sumie przyznano 20 nagród 9 oficynom drukarskim w kraju. Są to: Zakłady Graficzne w

Toruniu, Drukarnia Narodowa w Krakowie, Poznańskie Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Łódzkie Zakłady Graficzne, Drukarnia /Wydawnicza w Krakowie, Zakłady Graficzne „Dom Słowa Polskiego” w Warszawie, Drukarnia im. Rewolucji Październikowej w Warszawie, Wrocławskie Zakłady Graficzne, Prasowe Zakłady Graficzne w Bydgoszczy. (PAP)

Poznańska inwestycja wkładem Polski do programu FAO



Pracownik IOR — mgr Stefan Waliszewski przy aparaturze, służącej do pracy z substancjami żrącymi. Fot. — H. Kamza

W Instytucie Ochrony Roślin w Poznaniu — jedynej tego rodzaju placówce naukowo-badawczej w Polsce — oddano w piątek do użytku zespół laboratoriów dla Zakładu Pożytków Chemicznych, czyli środków chemicznych, zwalczających szkodniki różnych upraw. Zakład i 3 pracownice: biochemii, fizjologii i izotopowej, wyposażone w unikatową aparaturę, m. in. pozwalającą na oznaczenie bilionowych części gramów środków ochrony roślin, po pozostałych w roślinach, glebie, wodzie.

Postępująca chemizacja rolnictwa pociąga za sobą konieczność rozwoju badań nad skutkami działania pestycydów i skażeniami środowiska oraz za pobieganiem ubocznym ich wpływom. Polska na mocy umowy pomiędzy rządem PRL a Funduszem Rozwoju ONZ, w roku 1971 włączona została do prowadzenia tych badań. Poz-

nański IOR poprzez sieć swoich placówek w kraju realizuje szeroki program prac badawczych nad środkami, które chronią rośliny przed szkodnikami oraz nad wyeliminowaniem ich toksycznych właściwości dla ludzi i zwierząt.

Nowa inwestycja IOR jest wkładem Polski do programu FAO (Organizacji NZ do spraw Wyżywienia i Rolnictwa) w zakresie sieci laboratoriów, przeznaczonych do wspomnianych celów, a poznański Instytut, kierowany przez prof. dr. Władysława Węgorka, dysponujący obecnie odpowiednimi pomieszczeniami, wyposażeniem i kadrą naukową, ma szansę zająć czołową pozycję wśród krajów europejskich.

(zd)

Meteorolodzy zapowiadają ciepły lipiec

Miesięczna prognoza pogody na lipiec jest optymistyczna. Zapowiada się ciepły miesiąc. Jak przewiduje Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej, średnia temperatura lipca będzie zbliżona do normy, tj. około 18,4 — 19,6 stopnia.

W pierwszej dekadzie lipca ma być ciepło: temperatura maksymalna w granicach 23—28 stopni, minimalna 10—15 stopni. Spodziewane są przelotne opady oraz możliwość burz. Zachmurzenie małe lub umiarkowane. Na przełomie pierwszej i drugiej dekady może wystąpić krótkotrwałe ochłodzenie z opadami. Temperatury maksymalne będą się kształtować w granicach 19—23 stopni, a minimalne 8—13 stopni. W pozostałej części drugiej dekady i na początku trzeciej znów będzie ciepło. Temperatury maksymalne będą w granicach 23—28 stopni, a okresami nawet wyższe, zaś temperatury minimalne 12—17 stopni. Możliwe niewielkie opady i lokalne burze. Pod koniec miesiąca spodziewane jest kolejne krótkie ochłodzenie z temperaturami maksymalnymi 19—23 stopni i minimalnymi 10—14 stopni. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie umiarkowane, okresami duże z możliwością przelotnych opadów lub burzy.

Temperatura minimalna od 10 do 12 stopni, maksymalna — 24 stopnie.

W piątek o godz. 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu — 23 stopnie, w Kaliszu — 22 stopnie, w Lesznie — 22 stopnie, w Pile — 23 stopnie; ciśnienie 757,4 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig

KRONIKA DNIA

DWIE NOWE WYSTAWY W POZNANIU

W Muzeum Historii Ruchu Robotniczego w Poznaniu otwarto w piątek dwie wystawy.

Pierwsza — zorganizowana z okazji 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, poświęcona jest Feliksowi Dzierżyńskiemu (1877—1926). Ekspozycja obrazuje dzieje życia i walki jednego z najwybitniejszych działaczy polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, współorganizatora Rewolucji Październikowej i współbudowniczego państwa radzieckiego.

Druga ekspozycja, zatytułowana „NRD — tradycje i socjalizm”, przygotowana została przez Muzeum Historii Niemiec z Berlina, współpracującego od lat z poznańską placówką muzealną. Ekspozycja obejmuje ponad 1000 odznak, medali, plaket, proporców i sztandarów niemieckiego ruchu rewolucyjnego od początków jego formowania się w roku 1848 aż do dnia dzisiejszego. (PAP)

POZNAŃSKIE KONCERTY CHÓRU Z BULGARII

W Poznaniu na zaproszenie chóru Akademii Ekonomicznej przebywa obecnie żeński chór z Domu Kultury w Silistrze. W repertuarze tego zespołu, nagrodzonego złotym medalem na niedawnym Festiwalu Chórów w Bułgarii, znajduje się muzyka poważna i ludowa. W Poznaniu bułgarski chór wystąpił z koncertem w auli Akademii Ekonomicznej oraz w auli Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej, spotykając się z serdecznym przyjęciem publiczności. Poza Poznaniem chór z Silistry wystąpi także na Międzynarodowym Festiwalu Chórów w Międzyzdrojach. Na zaproszenie bułgarskich gości we wrześniu do Bułgarii udaje się Chór żeński Akademii Ekonomicznej w Poznaniu. (zr)

TARGI SZTUKI LUDOWEJ

Z udziałem kilkudziesięciu twórców ludowych, w piątek w Kaziemierzu nad Wisłą rozpoczęły się Targi Sztuki Ludowej, zorganizowane przez Zarząd Główny Stowarzyszenia Twórców Ludowych. Na targach prezentowane są: rzeźba, tkactwo, plastyka obrzędowa, kowalstwo, haft, garnce, snycerka, plecionkarstwo, zabawkarstwo oraz wyroby ze skóry. (PAP)

Partyjny program poprawy warunków pracy załóg

Działania wielokrotnie opłacalne

Co jest niezbędne do dobrej produkcji? Czy tylko nowoczesne zakłady, maszyny, surowce, technologie? Na to, jak pracujemy, jakie towary opuszczają fabryki — znaczny wpływ mają warunki, w których produkcja powstaje. A także to, jak żyją, mieszkają i odpoczywają załogi. Stała poprawa tych warunków wynika nie tylko z założeń ustroju socjalistycznego, jest ona — jak dowodzi praktyka — dla przedsiębiorstw po prostu opłacalna. Liczne mamy dowody na to, że tam, gdzie dba się o załogi, lepsze są wyniki produkcyjne.

Wszystkie przedsiębiorstwa Poznańskiego mają programy poprawy warunków pracy, zatwierdzone przez konferencje samorządów robotniczych. Programy te, opracowane z inicjatywy wojewódzkiej instancji partyjnej, która na wrześniowym plenum w roku 1974 przyjęła program działania w dziedzinie dalszej poprawy warunków pracy oraz zakładowej działalności socjalno-bytowej w Wielkopolsce, stanowią ważną część zadań społeczno-produkcyjnych. Obecnie odbywa się w województwie poznańskim — zgodnie z załączeniem Biura Politycznego KC PZPR z 30 marca 1977 roku — przegląd zakładowych programów poprawy warunków bezpieczeństwa i higieny pracy na rok bieżący oraz kontrola ich realizacji.

Wynika z tego przeglądu, że w ostatnim okresie zrobiono w zakładach duży krok naprzód w dziedzinie zapobiegawczej, lecz także — że w każdym przedsiębiorstwie istnieje jeszcze rezerwy związane z dalszą poprawą warunków pracy i socjalno-bytowych załóg.

W roku 1976 na inwestycje produkcyjne wydatkowano około 13,4 mld zł, w tym około 5 mld na budowę i rozbudowę zakładów oraz unowocześnianie procesu wytwarzania. Przyniosło to poprawę w zakresie mechanizacji prac ciężkich i uciążliwych, wentylacji, klimatyzacji, usprawnienia transportu wewnętrznego, ograniczenia czynników szkodliwych dla zdrowia.

Jednak w warunkach szkodliwych nadal pracuje w województwie poznańskim około 85 000 osób. W wielu zakładach przynajmniej częściowo ograniczono oddziaływanie czynników stanowiących zagrożenie dla zdrowia. Na przykład w „Cegielskim” i w ZNTK zmodernizowano hale produkcyjne, przemieszczono urządzenia i maszyny głośno pracujące do specjalnie przystosowanych pomieszczeń, w których ściany pokryto elementami dźwiękochłonnymi — dało to dobre wyniki w walce z hałasem i wibracją. W „Centrze” został usprawniony system wentylacyjny i hermetyzacja stanowisk pracy, przez co ograniczono oddziaływanie

szkodliwych substancji chemicznych, a w „Ponar-Wiepofamie” zainstalowano wyciągi pyłu przy ostrzarkach.

Przemysłowa służba zdrowia objęła opieką w roku ubiegłym 240 000 osób, to jest 74 procent zatrudnionych w przemyśle województwa poznańskiego oraz 83 procent zatrudnionych w budownictwie. Działła obecnie w województwie 88 przychodni przemysłowej służby zdrowia, w tym 36 przyzakładowych, 52 międzyzakładowych, 2 przemysłowe zespoły opieki zdrowotnej oraz Wojewódzki Zespół Specjalistyczny Medycyny Przemysłowej.

Rozszerza się sieć punktów żywienia zbiorowego — od zakładowych kiosków i bufetów do stołówek pracowniczych. W zakładach Poznańskiego działają 354 stołówki pracownicze (w tym 84 na terenie państwowych gospodarstw rolnych), ale nie zaspokajają one jeszcze wszystkich potrzeb.

Z czasów zakładowych skorzystało w 1976 roku 180 000 mieszkańców województwa. Mimo że większość przedsiębiorstw posiada własne ośrodki wypoczynkowe, liczba miejsc, którymi one dysponują, jest jeszcze niewystarczająca. Nie wszystkie zakłady w pełni rozwiązały problem wypoczynku swoich załóg — na przykład „Modena” i „Goplana”, mające wiele osiągnięć socjalnych, nie posiadają własnych ośrodków czasowych.

Wojewódzka Rada Związków Zawodowych i Urząd Wojewódzki w Poznaniu przyjęły na lata 1977 — 1980 kompleksowy „Program poprawy warunków socjalno-bytowych ludzi pracy województwa poznańskiego”. Zakłada on dalszą eliminację zagrożeń wypadkowych, modernizację wadliwych urządzeń i procesów technologicznych, oddziaływających ujemnie na zdrowie pracowników, zmniejszenie uciążliwości pracy, ogólną poprawę warunków higieniczno-sanitarnych, a także szeroką działalność szkoleniową na tematy bhp. W modernizowanych zakładach i wydziałach inwestycje produkcyjne będą realizowane równolegle z socjalnymi.

Przemysłowa służba zdrowia w coraz większym stopniu będzie pełniła funkcję profilaktyczną. W roku 1980 opieką lekarską w zakładach pracy objętych zostanie 293 000 osób. Liczba przychodni przyzakładowych zwiększy się do 99; stopniowo będą one przekształcane w jednostki wyższego typu, służące kompleksowej ochronie zdrowia pracowników. Rozbudowane zostaną także placówki lecznictwa otwartego. Ze względu na wzrastające zapotrzebowanie na wodolecznictwo rozpocznie się w najbliższym czasie budowę nowoczesnego ośrodka rekreacyjnego w Koszutach. Posiadających duże zasoby wód termalnych.

Zwiększy się baza wypoczynkowa. W roku 1980 z czasów w zakładowych ośrodkach skorzysta ok. 200 000 osób, czyli 24,5 procent więcej, niż w roku 1975. Każdy zakład zatrudniający powyżej 500 osób powinien mieć własny ośrodek czasowy z wyposażeniem, które pozwoli na

Dokończenie na str. 6

GRAŻYNA SZULAK

Na polskim odcinku (2)

Oni potrafią

Korespondencja własna z Charkowa

„Magistrala przyjaźni” — to tytuł stałej kolumny gazety „Socjalistyczna Charkiwszczyzna”, która wespół z pozostałymi dziennikami rejonu gazociągów orenburskiego obserwuje przebieg tej budowy, prowadzonej siłami Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Polski, Węgier i Związku Radzieckiego. W jednym z takich wydań — L. Ługowskiej, dyrektora „Socjuzintergazpromu”, współdziałającego z dyrekcją polskiego III odcinka gazociągu, pisze o naszych sukcesach m. in., że w ciągu zmiany zalewa „Energołopolu” położona — rekordowa — 25 kilometrów rur. Nie dziwi więc, że każdy dzień pracy Polaków wydłuża gotową „rurę” o nowe kilometry. Dają one świadectwo naszej roboty, bo tylko my i partnerzy radzieccy budujemy kompleksowo „pod klucz”.

Kiedy więc pytam w polskiej dyrekcji ile już jest kilometrów za nami, muszą sięgnąć po wczorajszy meldunek. Wyszło 380 km, ale kiedy to przeczytają („Głos” dociera także na „rurę”) liczba oczywiście będzie większa.

Na czasie jedynie jest marcowe zobowiązanie 4 000 Polaków z budowy, że ukończą swój 600-kilometrowy odcinek w 60 rocznicę Rewolucji Październikowej, a więc o 10 miesięcy wcześniej, niż przewidywał harmonogram inwestycji. Hasło „Polak potrafi”, przeniesione tutaj, na gazociąg, z Huty „Kattowice”, jest wymierne dokładnie — w metrach, każdego dnia.

Wiedzieli nasi co mówią, gdy obiecali „urwać” te 10 miesięcy czasu. Było to odległe ukraińskie echo Polaków, na apel z kraju, aby intensywnie budować najważniejsze inwestycje. Oni w Pierwomajsku, stałej bazie polskiego odcinka, wznosili stację kompresorową czyli przeompownie dla „rury”. Ale głos pochodził od wszystkich Polaków. I wiedzieli komсомольcy co obia, gdy podczas tej uroczystości wręczyli sztandar KC Komсомолу Ukrainy polskim budowniczym. To był pierwszy i dotąd jedyny sztandar dla zagranicznej ekipy gazociągu.

Próbuję poznać motywy kolektywnej decyzji Polaków w przyspieszeniu budowy. I znajduję je nie tylko w świadomości zadania, w naszym usposobieniu porównania się na rzeczy wielkie. Rozpoznaje je w solidarnej, pracowitej postawie każdego z naszych budowniczych. Za granicą szczególnie skonolidowanych i entuzjastycznych. Tak, Polak — jak chce — potrafi: dobrać z maszyn — więcej niż przewidywał konstruktor, zrobić — więcej niż oczekuje wymagający zwierzchnik, wykonać — lepiej niż szacuje prawo do błędu, zrealizować — szybciej niż określa to norma.

Ale, żeby tak właśnie pracować, musi być klimat. Wokół takiej roboty rozpoznaje się w bazie w Popowce, potem w Pierwomajsku. Czesław Gołwński jest młody jak inni budowniczowie w Popowce z ZSMP-owskiego zaciągu, a przy tym jest sekretarzem POP. W bazie pełni funkcję szefa Ośrodka Propagandy i Wychowania. Wraz z Władysławem Duszyńskim zajmuje się wszystkim, co towarzyszy pracy załogi bazy. Obaj budują audycję radiową, uczą języka rosyjskiego, informują o kraju, bawią koncertami radiowymi, dyskoteką, audycjami polskiej telewizji z magnetowidami i filmami. Zapewniają odpoczynek — organizacją wycieczek po Kraju Rad, zawodami sportowymi, podsuwaniem książek z biblioteki bazy. Wychowanie to szkolenie partyjno-młodzieżowe, i praca z kołem wiedzy o partii. A przede wszystkim — tej partii przewodzenie w robocie przez 23-osobową POP i sześćdziesiątkę członków ZSMP. Ci ludzie to już polowa załogi bazy, jej główna siła, stały przykład w codziennej robocie.

Taka powszechność narzuca wzorce postępowania. Toteż powszechnie właśnie jest różnorodne współzawodnictwo: indywidualne, zespołowe — o miano brygady 60-lecia Rewolucji Październikowej, rywalizacja z zespołami radzieckimi z miejscowości, przez które przechodzi polska „rura”. Wreszcie — działa młodzieżowa czupurność i chęć bicia rekordów na przykład liczby spawów, jak również narodowa ambicja, owo „Polak potrafi” i odpowiedzialność za dane zbiorowo słowo o przyspieszeniu budowy.

Te przemieszane, ale zawsze pełne zaangażowania postawy nie tylko wydłużają polski gazociąg przed terminem. Objawiają się one aktywnością roboty na rzecz całej społeczności. Gdy bliżej Charkowa zwiedzam naszą stałą bazę w Pierwomajsku, szef tamtejszego OPIW — Tadeusz Sztandarski mówi mi o spontanicznej pracy społecznej przy tworzeniu klubów przez załogi przedsiębiorstw bazy. Bo był to problem: gdzie ma się podziąć po pracy i czym się zająć tysiącosobowa ekipa z Pierwomajsku?

Leszek Krawczyk i Stanisław Koszykowski z „Petrobudowy” zrobili więc „Grotę”: świetlicę - klub pełen zakamarków, wycarowanych z siatki, pokrytej malowanym i podświetlonym gipsem, stworzyli taką samą, jak wcześniej zrobili na ropociągu w NRD. Nowohucki „Transbud” nie chciał być gorszy; zamierzali wprawdzie zrobić klub z samochodu, ale wpadli na lepszy pomysł — stworzyli „Kuznię”. Magazynier Andrzej Banecki (prywatnie perkusista zespołu rozrywkowego), wespół z Mirosławem Łakomskim i Janem Janickim wymyślili wnętrze, którego centralnym punktem, prócz kolorowego telewizora, jest kowadło — bufet i inne „wozackie” akcesoria, a brona uzyskana z pobliskiego kołchozu stała się wieszakiem na garderobę. Na słupach, wspierających pomieszczenie, honorowi goście przybijają teraz podkowy, które sami wykują. Mają takie eksponaty od znanych radzieckich aktorów filmowych, są podkowy polskich ministrów, odwiedzających budowę w Pierwomajsku.

Jest jeszcze „Sala rycerska” „Instalu” i jest „Przystań” — klub rybacki, urządzone przez załogę Przedsiębiorstwa Usług Socjalnych, gdzie rej wodzą jego pracownicy: Krystyna Banaś, dwie Haliny — Wójcik i Michniak oraz Wanda Ziółkowska. I chyba one są magnesem w tym klubie, a nie ich specjalność: placki ziemniaczane i koktajle... Ten najstarszy w bazie klub uzyskał od naszego Ministerstwa Kultury przyrzeczenie, że wszystkie polskie zespoły, wizytujące ZSRR, trafią do Pierwomajsku, aby zabawić jego załogę. Oglądając cztery kluby i zazdroszczę, że nie ma tak urządzonych w Poznaniu.

Słucham opowieści o całonocnej, 12-godzinnej robocie budowniczych i nagle rozumiem co się tutaj dzieje i przemienia: budujemy kompleksowo nie tylko naszą „rurę”. Zbudowaliśmy tu razem wielotysięczny zespół — ludzi, jakich chcieliśmy mieć w każdym przedsiębiorstwie w kraju. Oni rzeczywiście wspólnie myślą i pracują. Są jednością, złączoną wspólnym celem — przyspieszeniem budowy. A że postępy roboty są widoczne, jest ona dobrze zorganizowana — chcą tu wracać po urlopie u rodziny. Bo Polak tęskni nie tylko do rodziny. Także do dobrej roboty, którą wykonać — potrafi.

ZBILUT SEK

Araby w tańcu



Te wspaniałe araby są „pensjonariuszami” najstarszej w Polsce stadniny koni w Janowie Pdziańskim. Ośrodek ten — znany również daleko poza granicami kraju — powstał przed 160 laty.

CAF — fot. Jaskiewicz

Daję słowo, nie chcę i nie będę się czepiać. Nie dlatego, że czepiać się nie kazano! Lecz nie mogę milczeć bo na swój sposób kocham postęp, jako że właśnie w postępie dostrzegam aspiracje człowieka, jego dążenia, jego cele oraz te wszystkie przymioty, które dają świadectwo pozytywnym procesom zachodzącym pod sklepieniem czaszki. Stąd cieszę się, że każde dziecko postępu. Cieszę się jednakowo fabryka telewizorów kolorowych, przetwarzanie węgla na gaz, patelnia teflonowa i dobry długopis, o które zresztą tak trudno na polskim rynku. Z tych względów cieszę się, że w naszym dziecku, kiedy Fabryka Samochodów Matolitrażowych ogłosiła liczną zmianę w swoim czołowym produkcie. Na wiadomość o tym podskoczyłem do sufitu, co wcale nie trudno, bo polskie sufity są niskie i wydałem z siebie okrzyk radości: a jednak myślałem! Jak boga kocham, w Bielsku—Tychach myślę. Nie poprzestaję na tym co nam Włosi sprzedali, ale idę dalej. Myślę, zmieniają, poprawiają konstrukcję, zwiększają pojemność silnika i moc. To jest postęp, czyli niezadowolanie się tym, co już kiedyś wy-

myślano, co zostało sprawdzone, przyswojone i zaakceptowane. Ale nie ma róży bez kolców, więc i nie ma postępu bez nieporozumień. W całej gamie różnego typu nowości znalazły się takie, które chwały nie przynoszą. Ja w każdym razie nawet bym się długo zastanawiał, czy aby w czasach wprowadzania komputerów do samo-

Nie zawsze na linii

Nowość: lusterko

chodów (tak jest — to już fakty!) należy się chwalić wprowadzaniem do „Fiata” 126p wieszaka na ubranie i lusterka w osłonie przeciwślepnej dla kierowcy. Tęgo bym wcale nie reklamował. Boć to żaden postęp! Wieszak to wynalazek ludów z zamierzchłych epok, a lusterko też mocno wiekowe. Oczywiście rozumiem intencje. Są one chwalebne, wspaniałe. Tylko — mili moi z Bielska—Tych — ustalmy rzecz fundamentalną, a mianowicie co jest nowością, i czy zaraz każda nowość jest postępem.

Jesienią „Życie Warszawy” obśmiało — i słusznie — pewną odmianę znicza nagrobkowego, który to znicz producent reklamował jako nowość. Cała Warszawa się pokładała z takiej nowości ze śmiechem, nie wiadomo tylko, czy producent spalił się ze wstydu, bo głosu nie zabrał. Przyjmując takie oto kryteria w zasadzie można wszystko co do

nowości. Na kałesonach piszą nowość, chociaż akurat między nimi poszukują już rajstop. Choć i te męskie rajstopy nie są już nowością. Kiedyś do kuchennego noża też doklejono etykietę nowość. Na pytanie, dlaczego nowość ustyszałem: to noż ze stali. A niech ich kule biją, pomyślałem. Nowość — noż ze stali. Przecież noże, jak świat światem, produkowano ze stali, bo produkcja noży z każdego innego materiału jest kompletną bzdurą.

Domyślam się, że za tą spektakularną pogonią coś się kryje. Tam, u producentów. W zakładach. Pewnie, domniemywam, nowość na coś rzutu. Więc, panowie nie tylko z Bielska—Tych, nie zwracamy sobie i ludziom głowy pozorami. Szkoła czasu, szkoda też szarych komórek, bo takie i im podobne nowości tylko tym szarym komórkom przynoszą wstyd i podważają zaufanie do postępu i jego twórców.

Zgadamy się? No to podajmy sobie ręce. I zgodnie z listą nowości w „Fiacie” 126p skreślamy wieszak na ubranie oraz lusterko. Fabryce w Bielsku—Tychach renomy to nie odbierze.

TOMASZ JERKO

pracownicy poznańskich naukowców

Jak to z miedzią będzie

Z polską miedzią jest co raz ciekawiej. Wiadomo, że minęło niewiele czasu od odkrycia bogatych złóż, już staliśmy się światowym potentatem w zakresie jej produkcji. Odwiedzający polskie zakłady przedstawiciele concernów miedziowych nie zstępują się dziwić, że w tej dziedzinie jesteśmy tak wyprzedzeni „do przodu”. Na leśnickiej gieździe produkt z łubinińskiego Zagłębia dzięki uprzejmości niemal wszystkich skutecznie radzi sobie z amerykańską i angielską konkurencją. Teraz zaś na międzynarodową arenę wkrocza poznańska chemia dostarczając jednego z ważnych ogniw niezbędnych do realizacji łańcucha operacji w nowej metodzie przerobu rudy miedzi na miedź. Opracowane w Zakładzie Chemii Organicznej Politechniki Poznańskiej zagadnienie z dwóch przynajmniej powodów znalazło się wśród stu najważniejszych promów ujętych w programie integrowanych badań prowadzonych przez kraje socjalistyczne.

Profesor Stefan Goszczyński, kierownik Zakładu, ze swą gawędziarzą przekłada „ludzki” język temat, który dla laika brzmi jak przywiołowa abrakadabra: „Selektywne odczynniki kompleksujące typy hydroksyoksydów dla ekstrakcji miedzi i innych metali nieżelaznych z utworów wodnych”.

Na początku jest skała, w której zawarte są minerały miedzi: bogate, jak w Zambii (35 procent metalu) lub bogie jak w Stanach Zjednoczonych (niekiedy zaledwie 5 procent). W Polsce lubią się złoża zawierające mniej metalu niż pokłady zambijskie, ale są bogatsze niż amerykańskie. Do przerobu hutniczego potrzebny jest jednak miedź uwalniona od skały płonnej i w tym celu na całym świecie górnicy urobek poddaje się procesowi flotacji — o sproszkowaniu i zmieszaniu z wodą dodaje się odczynnik, który powodują, że wdmuchiwane powietrze tworzy na powierzchni brudną pianę za pomocą której można ściągnąć rudy bogatsze w miedź.

Taki koncentrat poddaje się następnie działaniu wysokiej temperatury, otrzymując ostatecznie przez prażenie tzw.

czarną miedź o zawartości 96 procent metalu i... dwutlenek siarki, wykorzystywany w części do produkcji kwasu siarkowego, w części zaś niszczący roślinność wokół huty.

Co robić, aby koncentratu nie prażyć? Myśli się o tym na całym świecie, a poszukiwania innej technologii doprowadziły do narodzin hydrometalurgii, dzisiaj — bardzo młodej siostry pirometalurgii (pyros — ogień) jutro zaś być może, jej zwycięskiej konkurentki. W Poznaniu pewnym fragmentem tych stosunkowo nowych zagadnień zajmuje się zespół kierowany przez prof. dr. hab. inż. Stefana Goszczyńskiego, który udzielił już wstępnej odpowiedzi na pytanie, jak przygotować roztwór do wydzielenia czystej elektrolitycznie miedzi, skoro w jednym litrze płynu winno się znajdować przynajmniej 50 gramów miedzi i tylko ślady innych metali.

Nad metodą otrzymywania odczynników do selektywnej ekstrakcji poznańscy naukowcy pracują od sześciu lat, najpierw w konkurencji z innymi ośrodkami naukowymi kraju, obecnie już samodzielnie, gdy po podsumowaniu do tychczasowych rezultatów badań zapadła decyzja o powołaniu Politechniki Poznańskiej wyłączności na prace w tym zakresie. Do selektywnej ekstrakcji potrzebne są specjalne preparaty, które firmy zachodnie oferują nam po bardzo wysokich cenach. Tymczasem preparat wyprodukowany w Poznaniu w oparciu o krajowe surowce okazał się równie dobry. Dowodem — pozytywne oceny, jakie nadeszły do Politechniki Poznańskiej od generalnego koordynatora programu rządowego — Instytutu Metali Nieżelaznych w Gliwicach po dostarczeniu przez uczelnię pięćdziesięciokilogramowej próbki.

— Czy procesy ekstrakcyjne zastosowano do raz pierwszy w procesie produkcji miedzi?

— Nie — odpowiada profesor Goszczyński. — Stosowano je wcześniej do produkcji uranu, wanaadu, molibdeny i innych metali. Rozwój metod hydrometalurgicznych wynika z potrzeb oszczędności gospodarowania istniejącymi zasobami surowców mineralnych, z konieczności obni-

żenia kosztów produkcji i kosztów inwestycyjnych oraz coraz bardziej rygorystycznych przepisów dotyczących ochrony środowiska naturalnego. Te właśnie czynniki, a także chęć usamodzielnienia się od dyktatury wielkich monopolów, spowodowały obserwowany również w naszym kraju postęp w technologii produkcji. Metoda ekstrakcyjna nie jest jedyną w hydrometalurgii, lecz najbardziej ekonomiczną, ona też z pewnością będzie rozwijać się najszybciej.

Mówiąc językiem sprawozdawców sportowych, ostatnio profesor Goszczyński na bardzo ważnej imprezie wygrał jeszcze jedną konkurencję — jego zespół będzie również pracował nad nowym problemem odzyskiwania miedzi ze złomu. Sprawa jest ważniejsza i bardziej kusząca niż by się można spodziewać. Jak bowiem obliczono, od trzeciego tysiąclecia przed naszą erą (gdy m. in. na Cyprze rozpoczęto wydobycie miedzi), do naszych czasów wyprodukowano tak dużo tego metalu, że obecnie można by zaniechać wydobycia rudy, gdyby udało się opracować metodę odzyskiwania surowca ze złomu. Brzmi to niewiarygodnie, a jednak taka jest prawda.

Na pytanie: „Jak to będzie z miedzią”, kiedy w lubińskim zagłębiu przestaną dymić kominami hut wyrzucające do atmosfery trujące dwutlenki siarki, do końca odpowie nam wkrótce zespół poznańskich politechników. Do dzisiaj, w wyniku kilkuletnich badań nad syntezą i właściwościami odczynników niezbędnych w procesie ekstrakcji, zsyntetyzowano około czterdziestu pięciu preparatów, wykonując odpowiednie badania ich zdolności użytkowych. Obecnie trwają tu prace m. in. nad zastosowaniem wybranych odczynników do wydzielenia różnych metali z roztworów wodnych oraz nad usuwaniem zanieczyszczeń towarzyszących metalowi podstawowemu. Rezultaty badań są tak dobre, że stało się możliwe bezpłatne dostarczanie informacyjnych próbek do badań wdrożeniowych zainteresowanym instytucjom krajowym. Zgodnie z programem badań RWPG do 1979 roku partie udoskonalonych odczynników otrzymają z Poznania wszystkie kraje wspólnoty socjalistycznej.

ZYGMUNT ROLA

NOTATNIK KULTURALNY

dyplomowych w warszawskiej „Za chęć”.

TEATRALNY

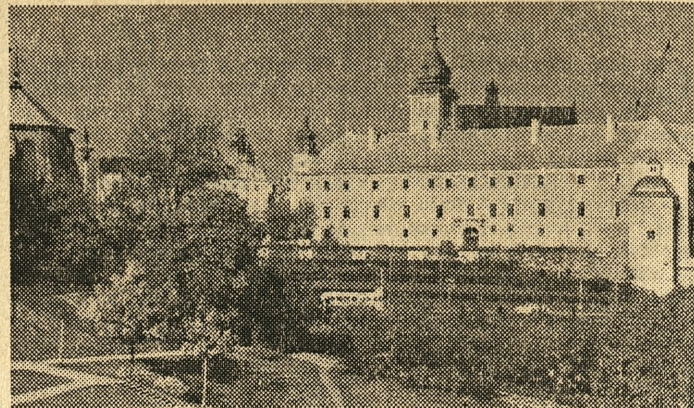
FESTIWAL TORUŃSKI
Zakończył się XIX Festiwal Teatrów Polskich Północnej. Wielki sukces odniósł na nim Teatr Wybrzeże z Gdańska, który za „Samuela Zborowskiego” J. Słowackiego w reż. Stanisława Hebanowskiego i scenografi Jana Berdyska uzyskał główną nagrodę, puchar wojewody toruńskiego, a także nagrody indywidualne dla Stanisława Hebanowskiego oraz odwoływał się do roli, Lucyfera — Henryka Bisty (przynajmniej także nagrodę dziennikarzy). Pu-

char prezydenta miasta Torunia zdobył „Odprowa posłów greckich” J. Kochanowskiego wystawiana przez Teatr im. A. Węgierki w Białymstoku. Nagrody indywidualne za to przedstawienie przyznano reżyserowi Andrzejowi Witkowskemu oraz twórcom muzyki, Tadeuszowi Woźniakowi.

Na festiwalu doszło do tragedii — w trakcie jego trwania zmarł nagle, zabrany do szpitala w dniu występu jego teatru dyrektor i kierownik artystyczny teatru białostockiego, Andrzej Witkowski. Wybitny i wielce zasłużony dla kultury teatralnej kraju artysta ten był związany z Poznaniem, tu m. in. grał jako aktor w spektaklach Willama Horczyca, tutaj w ostatnich latach zrealizował w Teatrze Polskim „Opowieści Lasku Wiedeńskiego” oraz „Darz Bór”. (bran)

List z Warszawy

Zanim zamieszkają tutaj muzy...



Na zdjęciu: Zamek Warszawski od strony południowej.

Fot. — Archiwum

„Polkolor” otrzymał wyjątkowo krótki termin realizacji, zaledwie 30 miesięcy. Już z początkiem jesieni br. zachodnie firmy dostarczać zaczęły maszyny i urządzenia stanowiące podstawę wyposażenia zakładów. Załogi „Mostostalu” montują konstrukcję głównej hali kineoskopowej, rośnie znajomość się nie opodal huta szkła, wykonuje się setki instalacji. W 1982 r. montować będziemy w Polsce 300 000 kolorowych telewizorów.

Stanęły fundamenty Biblioteki Narodowej, wznoszonej w malowniczej scenerii Pola Mokotowskiego. Pierwszy gmach — to książnica pozwalająca w nowoczesnych warunkach przechowywać 5 mln tomów. Wkrótce powołany będzie Społeczny Komitet Budowy tej placówki, finansowanej całkowicie z budżetu państwa. W myśl założeń programowych, czytelnik — nie mający tu w zasadzie bezpośredniego kontaktu z książką — zyska jednak maksymalne ułatwienie przy jej poszukiwaniu i studio wianu. Zamówione egzemplarze dostarczą mu maszyna elektroniczna w ciągu kilkunastu minut. Jeśli zechce — dokona wypisu niezbędnego fragmentu dzieła, albo sklonuje za pomocą monitora. Okazała czytelnia przyjmie codziennie kilkadziesiąt tysięcy osób. Każda książka wędrująca do rąk czytelnika lub powracająca na półkę poddawana będzie dezynfekcji. Dla obecnych potrzeb wystarczy miejsc w magazynie, ale w przyszłości wybuduje się tutaj bliźniaczy wieżowiec książnicy. Biblioteka Narodowa nie jest i nie będzie tylko „przechowalnią” zbiorów książkowych i muzycznych. Tutaj ogniskować się ma myśl naukowa służąca konserwacji zabytków piśmiennictwa, dziejom polskiej książki w świecie, losom pisarzy, badaniom czytelnictwa i oddziaływaniom literatury na życie społeczne. Temu celowi poświęcać będą swoje zainteresowania mieszczące się w Bibliotece Narodowej liczne instytucje.

Bardzo wiele zmieniło się na lepsze w „Polskich Nagraniach”. Zmodernizowano wydział produkcji kasety, sprowadzono nowoczesne

urządzenia firmy „Electro Sound”. Ich wydajność: 3 000 kasety na godzinę. Dzięki temu produkcja wzrosła o 200 000 w skali roku. W ostatnim czasie gruntownie zmodernizowano także studio nagrań, świeżym nabytkiem jest urządzenie galwaniczne do wykonywania matryc. Tak więc, nie budując nowych hal, w stare mury wprowadzono technikę pozwalającą na większą wydajność i podniesienie jakości nagrań.

Z placów budowy powróćmy na chwilę do pracowników projektowych. Trwa powszechna dyskusja nad planem perspektywicznym aglomeracji warszawskiej. Poczucie miejsca znajdującego się w nim problemy rozwoju bazy kulturalnej. Nie ma każda dzielnica miasta stołecznego i każdy ośrodek miejski województwa zyska reprezentacyjne placówki, w których koncentrować się będzie życie kulturalne. Budowane już Centrum Zachodnie ma w programie ośrodki o rozmaitym profilu, przeznaczające dla młodego pokolenia warszawiaków. Stanie tu również stała siedziba Teatru Telewizji. Na terenie Warszawy prawobrzeżnej zamysła się realizację okazałego amfiteatru oraz przeszło 20 innych obiektów kulturalnych, od kina typu „Cirkarama” z ekranem opadającym do sceny małych form.

Jak wiadomo, stolica rozpoczęła budowę wielkich osiedli mieszkaniowych na „obrzeżach miasta”, z dala od centrum. Są to właściwie obszerne miasta w mieście. Dzielnica wzniesiona w tzw. północnym paśmie, ogarniająca Nowy Dwór i Legionowo, przewidziana jest dla 620 000 osób. Nic dziwnego, że zagadnienie zaplecza kulturalnego już teraz dyskutowane są z wnikliwością i wyobraźnią. I wcale nie chodzi o to, żeby nowo wznoszone rejonu urbanistyczne były całkowicie samowystarczalne lub konkurencyjne dla tradycyjnego śródmieścia. Sprawa dotyczy wykształcenia, adekwatnych dla potrzeb, ośrodków życia umysłowego, powstania wielu placówek o odrębnym programie.

JADWIGA WIECEK

W kręgu autorytetów

Wierność sobie

Co to jest autorytet? Jak funkcjonuje w życiu jednostki i zbiorowości? Jak go nałożyć budować, a jak można zniszczyć? Oto m. in. sprawy, które poruszyliśmy w rozmowie z wicedyrektorem Instytutu Pedagogiki UW, doc. dr. hab. ANNA PRZECŁAWSKA.

— Może zechciałaby pani na wstępie sprzeciwić pojęcie „autorytet”. Fachowa literatura, jeśli już w ogóle zachęca o ten temat, robi to marginalnie i dosyć — powiedziałbym — mgliście.

— Rzeczywiście, bibliografia tego tematu nie jest zbyt obfita, a teoretycy wychowania nie dopracowali się jeszcze takiej definicji tego pojęcia, która byłaby akceptowana przez wszystkich — i naukowców, i praktyków wychowania, i zwykłych ludzi. W moim odczuciu autorytet to zaufanie, rozumiane za-

ówno w kategoriach praktycznych jak i filozoficznych. Rzeczywistym autorytetem może być tylko człowiek jednoznaczny, wierny sobie, ten, kto swym działaniem potwierdza to, co mówi. Jest to warunek, być może niewystarczający, ale absolutnie konieczny.

— Przy takim rozumieniu niestrudno pojąć, dlaczego żyjemy obecnie w dobie upadku autorytetów. Nasze czasy nie sprzyjają jednoznaczności, a przeciwnie — wymagają od człowieka nieustannej elastyczności w postępowaniu.

— To prawda, ale wymagająca uściślenia. Istotnie, funkcjonuje potoczna opinia, że żyjemy w dobie upadku autorytetów. Ale co to znaczy, a w każdym razie — jak ja to ro-

zumiam? Otóż upadają autorytety, które były nimi na mocy tradycji, autorytety niejako instytucjonalne, autorytety ex definitione. Innymi słowy, autorytety formalne i pozorne. Dziś na autorytet trzeba sobie zasłużyć, solidnie się na pracować.

Jestem natomiast całkowicie pewna, że teza o upadku autorytetów nie oznacza, iż w społeczeństwie wygasła potrzeba posiadania autorytetów. Wręcz przeciwnie, jest ona bardzo silna, tyle, że np. młodzież dziś jest taka, że nie lubi o tym mówić. Ale na prawdziwy autorytet jest szalenie wyczulona, obserwuję to na co dzień, w kontaktach ze studentami, potwierdzają to także moje badania naukowe.

Dzisiaj pracują tutaj żurawie, wytwórnie betonów i koparki. Jutro — zamieszkała muzy. Bieżący plan 5-letni regionu warszawskiego zawiera wiele obiektów o wyjątkowym znaczeniu dla duchowego rozwoju Polaków. Inwestycji służących zapokojeniu kulturalnych potrzeb społeczeństwa jest w stolicy i województwie warszawskim wiele. Czołowe z nich — są świadectwem rangi, którą państwo ludowe nadaje tej sferze życia narodu.

Reporterski zwiad na placach budowy zaczniemy od obiektu, który wejdzie w społeczną służbę najwcześniej, bo w połowie 1978 roku. Oprawa plastyczna ponad 100 historycznych sal Zamku Królewskiego zmienia się niemal z dnia na dzień. Ściany zyskały wyjątkowo piękną kolorystykę, montuje się kolejne kryształowe żyrandole i oryginalne lampy na korytarzach, pracownicy złoci listki akantu w obramowaniach tkanin. Przystąpiono do najtrudniejszego dzieła: odtwarzania wnętrza z epoki Stanisława Augusta. Tutaj każde zadanie wymaga ręki i talentu artysty. Do prac na terenie Zamku Królewskiego włączyły się Pracownicy Konserwacji Zabytków z kilku regionów kraju, traktując swoje zamierzenia z wyjątkową troską. Wiadomo przecież, że bogactwo plastyczne i uroku Sali Konstytucji 3 Maja na długie lata skojarzy się z mistrzostwem artystów krakowskich. Sala Rycerska — wyda świadectwo umiejętnościom warszawiaków. Inne komnaty są w rękach ekip z Poznania, Lublina, Szczecina, Rzeszowa. Lumina rzeźby życia umysłowego i kulturalnego, powołani do specjalnej komisji opracowującej status tego obiektu, jego przyszłe funkcje państwowe i społeczne, zadecydują o miejscu Zamku Królewskiego w przyszłych dziejach narodu. Rozważa się m. in. propozycję, aby wzorem innych krajów, wszystkie obiekty zabytkowe będące w publicznym użytkowaniu, miały jednego gospodarza, zajmującego się w kompetentny sposób eksploatacją pomieszczeń, konserwacją dzieł sztuki, oprawą plastyczną otoczenia budowli, zielenią, remontami i sprawami gospodarczymi.

Faktem jest, że na Zamku Królewskim powstaną jedynym dotychczas w naszym kraju warunki dla przechowywania, eksponowania i zabezpieczenia zabytkowych dzieł narodowej sztuki. Tutaj właśnie, w 15 salach II piętra znajdzie się skarbiec, gromadzący przedmioty zdobnicze ze szlachetnych kruszców, insygnia królewskie, najcenniejsze numizmaty. Tutaj również powstanie galeria płócien Jana Matejki, obrazująca losy Polaków od lat najdawniejszych po współczesne artysty.

W pobliżu Piasecznia trwała od kilku miesięcy budowa Zakładu Kineoskopów Kolorowych. Za dwa lata, dzięki powstaniu przeszło 20 obiektów, rozpocznie się seria produkcji odbiorników programów barwnych. Jest to najważniejsza inwestycja polskiej elektroniki, zadanie skomplikowane, wymagające współdziałania kilkunastu resortów, w tym chemii, hutnictwa, maszynowego.

społecznej — niezbędny warunek prawidłowego rozwoju i życia społecznego.

— Czy nie sądzi pani, że jest to w dużym stopniu kwestia kultury życia społecznego?

— Oczywiście, że tak! Na autorytet grupy społecznej nie ma miejsca tam, gdzie kultura życia społecznego jest niska. Mamy w tej dziedzinie wielkie zaniedbania. Niech pan spojrzy wokół: jakie zakłócenia w obiegu informacji, jaka nieumiejętność komunikowania się ludzi, jaka nietolerancja, jaki wręcz niedostatek tego, co nazywałbym savoir-vivrem życia społecznego. Może brzmie to staroświecko, może to detal, ale drobniarki bardziej ważą na naszym życiu, na kluczowych procesach i prawidłowościach, niż się to niektórym wydaje.

— Chyba tempo życia zmusza do pewnej brutalizacji życia społecznego?

— Tak — tempo, ustawiczny brak czasu, oszczędność słowa. Stąd w dużym stopniu

owe sztywne i bezosobowe pisma urzędowe i napisy w miejscach publicznych, panoszenia się trybu wezwanioworokazującego. To, niestety, tępi kulturę osobistą, a w dalszej konsekwencji — wrażliwość, tolerancję, umiejętność porozumienia się. Czy pan np. zauważył, że u nas różnica poglądów niemal zawsze stanowi wystarczającą przesłankę do klasyfikowania ludzi na lepszych i gorszych? Niesłychanie ciężko budować w takiej sytuacji autorytety i jednostek, i grup.

— Skoro mówimy o upadku autorytetów klasycznych, a równocześnie widzimy potrzebę ich funkcjonowania w życiu każdego człowieka i społeczeństwa — co w takim razie powinno być dla nas autorytetem?

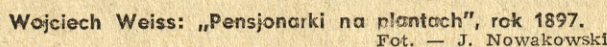
— Wszystkie siły napędowe i kształtujące społeczeństwo: rodzina, wychowawcy, szefowie, działacze, organizacje, prasa...

— Krótko mówiąc, — kla-

Dzieła i etiudy Wojciecha Weissa

stwo, dowodząc bardzo bliskich związków ze sztuką francuskiego postimpresjonizmu. Inne znów obrazy młodego Weissa: „Tęcień”, „Zachód słońca” czy „Pokusa” przywodzą na myśl, znane nam dobrze z niedawnej wystawy w tymże muzeum, symbolistyczne dzieła Diegela i Muncha.

W dwudziestoleciu międzywojennym w sztuce Wojciecha Weissa dokonują się dość zasadnicze zmiany. Teraz do głosu dochodzą w jego malarstwie tendencje prerealistyczne i klasycystyczne, którym ulegają zresztą w tym czasie



OLGIERD BŁAŻEWICZ

ko motywie trwale obecnym we współczesnej literaturze. Sądzę też, iż obecność ta potrwa jeszcze bardzo długo. Tej skali bowiem zbiorowych i pojedynczych doświadczeń nie da się szybko wyczerpać. Nie wolno bowiem zapomnieć, że obok skrajnie nieudziękich cech, jakie się objawiły poprzez furję faszyzmu, równolegle wzrosły tak samo silne postawy humanistyczne i humanitarne, piękno człowieczeństwa zyskało jakby pełną możność objawiania się i stworzenia całego systemu wzorców wartościujących. A poza tym, wojna była ciągiem przeżyć, myśli, wypływających z doświadczeń, kondensacją siły przeżyć, ujawnianiem się w ludzkościach tylu cech, iż przed nami zjawienie ich staje się zadaniem wymagającym jeszcze

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Powroty i poszukiwania

Posród przekładów przekazy-
zanych ostatnio przez Wydaw

— Dążność do stabilizacji na możliwie najwyższym poziomie jest dla człowieka

Rozmawiał
TOMASZ JEZIORAŃSKI

RECEPTY BEZ POKRYCIA

WALTER PENCZAK — Poznań

ZBYT MAŁY LOKAL.

mgr DANUTA WŁODARCZYK
dyrektor Wydziału

GRANICE, KTÓRYCH PRZEKRACZAĆ NIE WOLNO

To jednak, co przeczytałam w „Życiu Warszawy” z 25. VI o procesie ludobójców z Majdanika, przechodzi granice, których przekraczać nie powinno być wchno nawet w takim kraju, jakim jest RFN. Oto przytoczony został w tym artykule m. in. fragment sprawozdania, zamieszczonego 3. VI w „Duesseldorf Express” z tego procesu: wobec świadka z Polski, Henryki Ostrowskiej, jeden z obrońców wystąpił do sądu z wnioskiem, by prokurator wydał nakaz jej aresztowania pod zarzutem współudziału w masowej zbrodni. Pan mecenas RFN-owski uznał bowiem, jako ten „współudział” zeznanie byłej więźniarki, że przenosiła trujący gaz z magazynu do komory gazowej. Przewodniczący sędziowskiemu kompletowi sędzia określił co prawda wniosek, jako „wyraźne nadużycie prawa”, ale bezczelność, na jaką pozwalają sobie obrońcy, występujący w tych procesach, jest przerażająca. Co to za ludzie? (2559)

BENIGNA WESOŁOWSKA — Gniezno

KARYGODNA LEKKOMYŚLNOŚĆ

Na straszny wrzask dziecka matka, nie wiedząc co się stało podniosła je i wtedy z przerażeniem dostrzegła ów niedopałek, a później na szyję Joasi — ślad po oparzeniu. Szczęście że niedopałek, wyrzucony przez owego śmieciarza (bo tak trzeba nazywać kogoś, kto przez okno wyrzuca na ulicę niedopałki) nie trafił w oko dziecka. (2516)

MARIA TASZER — Poznań

UZNANIE DLA SPRZEDAWCZYŃ

Będąc w samoobsługowym sklepie spożywczym w Poznaniu przy ul. Głogowskiej 118, przez roztargnienie zostawiłem portmonetkę z około 700 złotymi. Zauważyłem dopiero po kilku godzinach. Chociaż myślałem, że nie mam już żadnych szans na jej odzyskanie, udałem się ponownie do sklepu. Na miejscu okazało się, że moja portmonetkę znalazła jedna ze sprzedawczyń i oddała kierownikowi sklepu. Radość z powodu odzyskania mojej zguby była wielka. Chciałem oprócz podziękowania zrewanżować się wypłatą przysługującego tzw. „znaleźnego” jednak kierownictwo sklepu stwierdziło, że uczciwość należy do obowiązków każdego pracownika handlu. Czy nie należy się uznanie dla tej młodej sprzedawczym i kierownictwa sklepu. (2507)

ZENON KRZYŻANIAK — Poznań

TURYŚCI A KOSZE NA ODPADKI

Turystyką pasjonuję się od lat. Dalekie rajdy organizuję kilka razy do roku, a na co dzień pozostaje mi Osowa Góra. Jestem tu często i dostrzegam pewne przeoczenie dyrekcji Wielkopolskiego Parku Narodowego. My, turyści, przywozimy ze sobą na całodzienny wypoczynek różne artykuły spożywcze. Lecz gdy zjemy zawartość resztę (opakowania, odpadki) chcielibyśmy pozostawić na miejscu. I tu problem, gdzie? Koszy brak, a te które są, nie spełniają już roli pojemników na odpadki. (2483)

RYSZARD STERCZYŃSKI — Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959, Poznań.

We wszystkich dziedzinach życia

Pomysłny rozwój współpracy polsko-czechosłowackiej

Każdy dzień przynosi wi-
dome przykłady współ-
pracy bratnich narodów
Polski i Czechosłowacji, obe-
mającej wszystkie dziedziny
życia. Impulsem kształtowania
stosunków obu krajów i na-
rodów budujących socjalizm,
coraz ściślejszej integracji gos-
podarczej w ramach RWPG,
są częste osobiste kontakty
przywódców obu narodów —
Edwarda Gierka i Gustava Hu-
saka, wzajemne wizyty dele-
gacji partyjnych i rządowych.
Kolejnym wydarzeniem do-
niosłym dla dalszego rozwoju
braterskich, owocnych stosun-
ków będzie zbliżająca się wi-
zyta w Czechosłowacji polskiej
delegacji partyjno-państwo-
wej na czele z I sekretarzem
KC PZPR — Edwardem Gier-
kiem.

Zwraca się uwagę, że Pol-
ska i Czechosłowacja należą
do państw wysoko uprzemy-
słowionych, a ich gospodarka
w coraz większej mierze uc-
zestniczy w międzynarodow-
wym podziale pracy i w pro-
gramie rozwoju socjalistycz-
nej integracji gospodarczej.
Jak się podkreśla, Polska
stała się dla CSRS — kraju o
dużych tradycjach przemysłow-
ych — ważnym i cenionym
partnerem. Polska dla CSRS,
jak również CSRS dla Polski
— to trzeci po ZSRR i NRD,
partner co do wielkości obro-
tów handlowych. Wymiana to-
warowa szybko rośnie i w ub.
roku przekroczyła sumę 1,2
mld rubli, zaś w br. zwiększy

się o dalszych 100 mln rubli.
W całej obecnej 5-latec wy-
niesie ponad 6,5 mld rubli.

Za tymi liczbami kryje się
dynamiczny (11—12 procent
wzrostu rocznego) rozwój
współpracy gospodarczej obu
krajów. Oznacza to coraz więk-
sze dostawy inwestycyjne, su-
rowcowe, rozszerzanie i wzbo-
ganie asortymentu towarów
przemysłowych, rynkowych, li-
czących się pozycji w gospo-
darce narodowej PRL i CSRS.

Długa jest lista importowa-
nych z CSRS towarów i surow-
ców, które przyczyniają się do
rozwoju naszego przemysłu,
rolnictwa, transportu, do wzbo-
gania rynku wewnętrznego.
Oto niektóre tylko pozycje:
maszyny włókiennicze, obra-
biarki, maszyny dla przemys-
łu obuwicznego, maszyny dro-
gowe i budowlane, samocho-
dy ciężarowe i osobowe, loko-
motywy spalinowe, wagony i
węglarki, maszyny rolnicze,
wyposażenie dla zakładów pro-
dukcji pasz treściwych. Duże
znaczenie mają też dostawy
surowców i wyrobów chemi-
cznych.

Polska dostarcza CSRS tak
potrzebnych dla jej gospodar-
ki surowców jak węgiel, siar-
ka, miedź, kwas siarkowy, su-
rowce i produkty dla przemys-
łu chemicznego. Wiele pol-
skich przedsiębiorstw uczest-
niczy na terenie CSRS w wiel-
kich przedsięwzięciach inwe-
stycyjnych, które zmieniają kraj
obraz gospodarczy tego kra-
ju. Największym z nich jest

budowa „pod klucz” elektrow-
ni Prunerzov II o mocy po-
nad 1000 megawatów.

Godnym podkreślenia jest
nie tylko ilościowy wzrost
wzajemnych obrotów towaro-
wych, lecz również towarzy-
szące temu zmiany jakości-
owe i strukturalne, coraz szer-
sza kooperacja i specjalizacja
we wzajemnej współpracy.

Znamienne jest, że udział
maszyn i urządzeń w ogólnych
obrotach towarowych PRL i
CSRS przekroczył już 60 pro-
cent, zaś wyroby będące wy-
nikiem kooperacji i specjali-
zacji przemysłowej stanowią
ponad 21 procent ogólnej wy-
miany maszyn i urządzeń.

Wśród licznych przykładów
szczególnie owocnej współpra-
cy, kooperacyjnej i specjali-
zacji przemysłowej wymienia
goletnią współpracę zakładów
„Ursus” i „Zbrojovka” Brno.
Ostatnio została ona wzboga-
cona nową umową o wspólnej
produkcji rodziny ciężkich
ciągników. Perspektywy po-
dobnej kooperacji zarysowują
się również między Fabryką
Maszyn Żniwnych w Poznaniu
i w Prostějovie, a dotyczy
produkcji dużego kombajnu do
zbioru zielonek.

Zarówno Polska, jak i Cze-
chosłowacja dostrzegają dalsze
możliwości zwiększenia
współpracy kooperacyjnej i
specjalizacji w wielu dziedzi-
nach przemysłu. Jest to dro-
ga dalszego ożywienia i wzbo-
gania wzajemnych obrotów
towarowych. (PAP)

Nowy gabinet hiszpański dopiero w przyszłym tygodniu

Premier Hiszpanii Adolfo
Suarez poinformuje o składzie
nowego gabinetu dopiero w
przyszłym tygodniu z powodu
— jak informuje amerykańska
agencja prasowa UPI — trud-
ności z przeformowaniem decy-
zji o zmniejszeniu liczby mini-
strów i ograniczeniu wpływu
wojska na rządzenie krajem.
Opublikowany w Madrycie ofi-
cjalny komunikat informuje,

że wciąż odkładane pożegnalne
posiedzenie ustępującego rządu
nastąpi w poniedziałek.
Skład nowego gabinetu hisz-
pańskiego będzie znany praw-
dopodobnie we wtorek.

A. Suarez chciałby zmniej-
szyć liczbę ministrów z 19 do
13 poprzez zlikwidowanie czę-
ści stanowisk i połączenie kil-
ku innych. (PAP)

Podwyżki cen w Szwecji i Berlinie Zachodnim

W Szwecji weszły w życie
znaczące podwyżki cen na wiele
podstawowych artykułów żywno-
ściowych i usług. Od 1 lipca br.
podrożało mleko i przetwory
mleczne: śmietana, masło i sery.
Mięso i wyroby mięsne również
podrożały. Wzrost cen żywności,
będący wynikiem nowych umów
z rolnikami, wpłynie na podroże-
nie posiłków w restauracjach.
Znacznie zdrożały — średnio od
1 do 20 procent — stawki za u-
bezpieczenie mieszkaniowe. Wzrosły
opłaty radiowe i telewizyjne. Od
1 lipca droższe są także bilety do
kin. Podniesiono cenę benzyny w
niektórych stacjach. Zapowiada
się dalsze podwyżki.

Od 1 lipca br. obowiązują w
Berlinie Zachodnim nowe, wyższe
o 8 procent opłaty za komorne
w starym budownictwie. Na
500.000 mieszkań w starym budow-
nictwie 100.000 nie ma nawet to-
alety, a 250.000 łazienek. Podnie-
sienie opłat z tego rodzaju miesz-
kania jest sprzeczne z obowiązują-
cymi przepisami. Sprawa ta
jest dla miasta tym przykrejsza,
że podwyżka komornego dotknie
przede wszystkim najgorzej sy-
tuowanych mieszkańców, a więc
głównie rencistów, rodziny wielo-
dzietne i bezrobotnych. Czynsze
w starym budownictwie wzrosły
od 1953 r. o 200 procent.

Podwyższone komorne w sta-
rym budownictwie to nie jedyna
przykra wiadomość dla mieszkań-
ców miasta. Od 1 sierpnia br.
wzrosną o 23 procent ceny prze-
jazdów środkami komunikacji
miejskiej. I tak np. jednorazowy
przejazd autobusem będzie kosztować
1,30 marki. Od stycznia
1978 r. trzeba będzie więcej pla-
cić za energię elektryczną, gaz,
wywóz śmieci i wodę. (PAP)

W „POLITYCE”: w materiale
„Wątki bardzo aktualne” Wiesława
Grocicha analizuje treści prze-
mówień I sekretarza KC PZPR
Edwarda Gierka, stwierdzając m.
in.: „Styl działalności partyjnej,
mechanizmy wewnętrznej funk-
cjonowania partii odbijają się we
wszystkich badanych dziedzinach
naszego życia społecznego. Życie
partyjne staje się więc mode-
lem zachowań instytucji, orga-
nizacji i ludzi, staje się płaszczy-
zną odniesienia i miarą niemal
wszelkich relacji o charakterze
publicznym.”
W „PERSPEKTYWACH”: inte-
resująca relacja Anny Wawrzyn-
kiej o odnalezieniu unikalnych
zdjęć obrazujących prawie całok-
ształt życia powstańczej War-
szawy; zbiór Jerzego Tomaszew-
skiego jest największym i nie-
powtarzalnym dokumentem he-
roicznych 63 dni Warszawy. Tytuł
publikacji „Z powstańczej
ulicy.”
W „PRAWIE I ŻYCIU”: „Ile za-
rabia Jacek Gmoch?” Piotr
Ambroziewicz konkluduje m. in.,
że jeżeli uprawianie kwalifikowa-
nego sportu, z myślą o poważniej-
szych osiągnięciach, nie pozostawia
czasu na normalną pracę za-
wodową, to jest rzeczą jasną, że
zawodnik musi żyć ze spor-
tu.

Zamek Królewski będzie gotowy w połowie 1978 roku

Członkowie Prezydium Oby-
watelskiego Komitetu Odbudo-
wy Zamku Królewskiego w
Warszawie dokonali w piątek
przebiegu prac wykończenio-
wych prowadzonych we wszy-
stkich skrzydłach budowli. Te
pomieszczenia zamkowe, które
przed kilku miesiącami udo-
stępnił zwiedzającym, aby
pokazać „na gorąco” cały wy-
silek i kunszt trwającej jeszcze
odbudowy, dzisiaj wyglądają
już inaczej. Wypiękniały dzie-
ki złoceńiom, oryginalnym bar-
wom ścian i tkanin, cisowym
boazeriom, kryształowym ży-
radolom. Konserwatorzy pod-
jęli prace w dalszych komna-
tach.

Prezydium Obywatelskiego
Komitetu podziękowało za-
łodze za znaczny postęp robót o-
raz za wysoką ich jakość. Za-
mek ma być gotowy w połowie
przyszłego roku. Wtedy to roz-
pocznie się realizację programu
urządzania wnętrza.

Na społecznym koncercie odbu-
dowy Zamku znajduje się 581,5
mln zł oraz 694 500 dolarów.
PAP

Rada Bezpieczeństwa apeluje o pomoc dla Mozambiku

30 czerwca, po długiej deba-
cie, w czasie której państwa
socjalistyczne udzieliły pełne-
go poparcia krajom afrykań-
skim, Rada Bezpieczeństwa
ONZ uchwaliła jednomyślnie re-
zolucję, potępiającą nielegalny
reżim Smitha za akty agresji
na Mozambik oraz wzywającą
kraje członkowskie ONZ do
udzielenia Mozambikowi po-
mocy materialnej. Jeden z
punktów rezolucji, która doty-
czy większości problemów Af-
ryki Południowej zawiera po-
tępienie rządu RPA za udziela-
nie pomocy rasistom z Rode-
zji.

Dokument stwierdza, że pań-
stwa członkowskie ONZ po-
winny niezwłocznie udzielić
Mozambikowi „istotnej pomo-
cy materialnej w celu umoc-
nienia jego zdolności obron-
nych”. Minister spraw zagra-
nicznych Zambii — Siteke
Mwale, podkreślił podczas spot-
kania z dziennikarzami w sie-
dziźnie ONZ, że dla państw af-
rykańskich pomoc materialna
dla umocnienia obronności Mo-
zambiku jednoznaczna jest z
pomocą wojskową.

Minister d.s. rozwoju Mo-
zambiku Marcelino dos San-
tos, z zadowoleniem przyjął
rezolucję Rady Bezpieczeństwa
i wyraził wdzięczność za pomoc
ONZ, mającą na celu odbudo-
wę zniszczonych terenów swo-
go kraju. (PAP)

Na Węgrzech Obowiązek zakładania pasów bezpieczeństwa

Od 1 lipca br. wejdzie w życie
na Węgrzech ważny dla turystów
zagranicznych przepis drogowy: o-
bowiązek zakładania przez kierow-
ców samochodowych pasów bezpie-
czeństwa. Nie wolno ponadto wo-
zić dzieci do lat 7 na przednim sie-
dle. (PAP)

Po konferencji prasowej J. Cartera

Kompromis, który nie może zadowalać

Jak już informowaliśmy, w toku czwartkowej konferencji
prasowej prezydent Carter podał do wiadomości swoją od-
dawną oczekiwaną decyzję w sprawie kierunku zbrojeń USA
w najbliższym okresie. Otóż prezydent oznajmił, że przynaj-
mniej chwilowo rezygnuje z realizacji programu budowy nie-
zwykle kosztownego bombowca „B-1”, poleca natomiast roz-
poczęcie realizacji programu produkcji rakiet samosterujących
„Cruise Missile”.

Ta ostatnia broń jest znacznie ulepszoną i unowocześnioną
wersją niemieckich „V-1” za pomocą których Hitler pod ko-
niec wojny zaatakował Wielką Brytanię. Amerykańskie pocis-
ski „Cruise”, a jest ich kilka odmian, są bronią typowo stra-
tegiczną. Mogą być wystrzelane z wyrzutni na ziemi, z le-
cącego samolotu i z pokładu zanurzonego okrętu podwodnego.

A więc administracja waszyngtońska zrezygnowała wpraw-
dzie z produkcji jednego rodzaju broni ofensywnej, wprowa-
dza jednak na to miejsce inną broń, w zasadzie o wiele groź-
niejszą i w opinii fachowców skuteczniejszą, a jednocześnie
znacznie tańszą w produkcji.

Sam Carter dał do zrozumienia, że decyduje wstrzymanie
produkcji „B-1” ma być wyrazem dobrej woli i chęci owocne-
go kontynuowania rokowań rozbrojeniowych, a w szczególno-
ści rokowań SALT. Oświadczenie to wykazuje najwyraźniej,
że waszyngtońska administracja zdaje sobie sprawę z zależno-
ści, jaka występuje między przebiegiem rokowań rozbroje-
niowych a stanem i poziomem amerykańskich zbrojeń. Jeśli
ludzie sprawujący w Waszyngtonie władzę widzą tę zależność,
trzeba się zastanowić nad tym, jak oceniają perspektywy dal-
szych rokowań, podejmując jednocześnie decyzję w sprawie
uruchomienia programu produkcji rakiet „Cruise”. Całemu
światu wiadomo przecież, że program ten od dłuższego czasu
jest jedną z głównych przeszkód w rozmowach SALT.

Kompromisowa decyzja Cartera nie może więc nikogo za-
dowolić.
S. G.

Działania wielokrotnie opłacalne

Dokończenie ze str. 3
korzystanie z niego nie tylko
w okresie lata.

Warunki mieszkaniowe po-
prawia się poprzez wybudowa-
nie w latach 1976 — 1980 w
Poznańskim 50 100 mieszkań
o łącznej powierzchni 2 930 000
metrów kwadratowych. Roz-
wój budownictwa spółdziel-
czego koncentruje się w więk-
szych ośrodkach przemysłow-
ych, jak Poznań, Gniezno,
Września, Oborniki, Nowy To-
myśl, a także na terenie nie-
których gmin.

Powstawać będą także no-
we żłobki i przedszkola. W ro-
ku 1980 będzie w wojewódz-
twie 3 500 żłobków, które za-
spokoja najpilniejsze potrzeby
w tej dziedzinie. Opieką przed-
szkolną obejmie się ponad po-
łowę dzieci w wieku do 7 lat.

GRAZYNA SZULAK

Wychowankowie poznańskiej uczelni wśród najlepszych

Co umie absolwent akademii rolniczej?

Czy studia rolnicze dobrze przygotowują do pracy zawodo-
wej? Odpowiedzi na to pytanie udzielił test przeprowadzony
już po raz drugi we wszystkich akademiach rolniczych przez
Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki. Obje-
ci nim zostali studenci V roku studiów magisterskich na kie-
runkach — rolniczym, zootechnicznym i mechanizacji rolni-
ctwa.

Na ich podstawie można stwierdzić, że tegoroczni absolwen-
ci kierunków rolniczych najlepiej opanowali materiał z za-
kresu produkcji roślinnej, natomiast najslabiej — z dziedzi-
ny produkcji zwierzęcej. Zootechnicy z kolei przygotowani zo-
stali najlepiej z przedmiotów kierunkowych (produkcja zwie-
rzęca), a o wiele gorzej z zakresu produkcji roślinnej.

Jeśli chodzi o kierunek: mechanizacja rolnictwa — tego-
roczny test wykazał, że najwięcej wiadomości pozostało w pa-
mieci młodzieży z ekonomiki i organizacji, natomiast najgo-
rzej opanowano „przedmiot kierunkowy: maszyny rolnicze”.
Test wykazał również, że najlepiej przygotowani zostali zawo-
dowo absolwenci Akademii Rolniczych we Wrocławiu i Po-
znaniu.

Wyniki testu przekazano rektorom poszczególnych uczelni.

FOTOGRAFIKA

Wiele — na małym formacie

Najpierw zorganizowano kon-
kurs dla początkujących a-
matorów, którzy nie zawa-
są znowu komplikowaną techni-
ką powiększania zdjęć do forma-
tów uznawanych za wystawowe.
Tak powstała w Warszawie To-
warzystwa Fotograficznego idea
urządzania co roku — dla ama-
torów — ekspozycji złożonych
wyłącznie ze zdjęć o małym for-
macie. Wnet stwierdzono, że ini-
cjatywa ta pobiła kręgi znac-
nie szersze. Widząc zaś dobre re-
zultaty tego rodzaju konkursów
postanowiono ich zasięg rozsze-
żyć na niektóre kraje socjalistycz-
ne. I tak do udziału w imprezie
1975 roku zaproszono także foto-
grafów z Bułgarii, Czechosłowacji,
Węgier i Związku Radziec-
kiego. Zamiast okazać się słu-
znią. Na konkurs przed dwoma la-
ty 722 autorów nadeszło 3 576
zdjęć.

ni spośród zagranicznych uczest-
ników konkursu „Małe Formaty
75”. Sporo nagród przypadło za-
tem w udziale twórcom z poszcze-
gólnych krajów, reprezentowa-
nych w konkursie i na wystawie.

Wspomnieliśmy o szerokim wa-
chlarzu tematycznym. Bez prze-
sady. Jest w ekspozycji wszystko:
portret, akt, pejzaż, architektura,
reportaż. Całość ujawnia zara-
zem różność stylów i formy, roz-
maitość stosowanych środków
wyrazu, od bardzo prostych,
wzręcz konwencjonalnych, do su-
pernowoczesnych, wyszukanych,
po prostu — ujęć autorskich.
Kreatywność dominuje zresztą w
ekspozycji, choć w stylu pozba-
wionym przesady i nadmiernych
udziwnień. Przeto ogląda się tę
wystawę ze spokojem, bo tak-
to wyzradza większość prezen-
towanych fotografii. W szeregu
prac zawarto bądź swoistą meta-
forę, bądź żart, jest w ekspozy-
cji znaczna doza nastrojowości,
zwłaszcza w pejzażach. Ale lic-
ne też fotografie odznaczają się
dynamizmem formy i treści. Wszy-
stko to, umiejętnie zastawione i
dobre, choć nie tworzy jedno-
litych całości, przemawia do wi-
dza kunsztem małego formatu,
kto wie, czy nie bardziej czytel-
nego i ekspresyjnego w swym
wyrazie niż owe wielkie płachty i
plakaty, tak tradycyjnie i gorliwie
ekspozowane na większości wy-
staw.

EUGENIUSZ COFTA

P.S.: Obecna wystawa jest ostat-
nią w tym sezonie w siedzibie
PTF. Potrwa ona do 10 lipca. Inau-
guracja kolejnego sezonu nastąpi
21 sierpnia ekspozycją Grupy A 74
„Netto 75”.



W „RAZEM”: „Daeniken i in-
ni”, to publikacja, w której Je-
rzy Stom zastanawia się m. in.
co spowodowało, że właśnie z
nazwiskiem Daenikena łączy się
fantastyczne hipotezy.

W „ŻYCIU LITERACKIM”:
artykuł pt. „Jarmark Świętojań-
ski”, w którym Gerard Górnicki
stwierdza m. in., że impreza ta
zorganizowana pomysłowo i z roz-
machem, dała sposobność do u-
cieczki w lata młodości, do śred-
nowieczyca, do osobowości koloro-
wych i sutych, przełamując co-
dzienne szarżę i monotonię.

W „KULTURZE”: „Rola spo-
łecznych czynników rozwoju” to
publikacja Pawła Bożyka z cyklu
„Jak potanieć rozwój?” omawiają-
ca warunki i możliwości dosko-
nalenia systemu kierowania gos-
podarką. W wyniku dogłębnej ana-

lizy autor stwierdza, że oddziały-
wanie czynników społecznych na
rozwoj społeczno-gospodarczy mu-
si być kształtowane przez odpo-
wiednią strategię, odpowiedni sy-
stem planowania, zarządzania i or-
ganizacji gospodarki.

W „LITERATURZE”: rozmowa
z prof. Władysławem Markiewiczem,
członkiem rzeczywistym
PAN pt. „Niemy z Bundesrepubliki”
m. in. na temat kształto-
wania się nowych stosunków mię-
dzy Polską a Niemiecą Republi-
ką Federalną.

W „KOBIECIE I ŻYCIU”: Bar-
bara Brach w artykule pt. „Obiad
w stołowej” analizuje przyczyny
swoistej niepopularności tej for-
my żywienia zbiorowego i zwią-
zane z pracą w stołówkach pro-
blemy. Pisze na koniec, że ge-
neralna poprawa w żywieniu sto-
łowym może nastąpić dopie-

ro wówczas, gdy zrobi się wszy-
stko, by praca w stołowej prze-
stała być tak ciężką i stała się
lepiej wynagradzana. Zarazem
stwierdza, że wzrost zarobków
następuje wtedy, gdy stołowa
wychodzi ze swą pracą poza sa-
mą jadłodajnię, gdy świadczy
usługi dla bufetu czy handlu w
wnętrznym.

W „ZOŁNIERZU POLSKIM”:
relacja Zbigniewa Hockiewicza
pt. „Sphinx odzija polskie szta-
dary” — o działalności Między-
narodowej Organizacji Ruchu
Oporu na terytorium Niemiec
na tyłach armii hitlerowskiej,
której naczelnym komendantem
był Polak, officer Secret Service
pik. Konrad Strzelczyk.

W „TYGODNIU”: Andrzej
Piszczoła pisze o rozwijającym
się dynamicznie budownictwie
onorodzin. Tytuł publikacji
„Polska jednorodzinna” — o
między pałacami i bieda-dor-
kami.

W „MOTORZE”: w artykule
pt. „Dlaczego próby ratunku na
dnie tak często kończą się fata-
lne”, szereg cennych rad udzi-
la Janusz Wawrzyniewicz, spec-
jalista-chirurg z Olsztyna.

LEKTOR



Sobota 2 VII

PROGRAM 1

9.00 — Bajkowy Poranek — „Przy
gody młodego lewka” (widow-
sko);
9.55 — „Pulapka” — film fab.
prod. jugosłowiańskiej (kol.);
15.55 — Program dnia;
16.00 — Radzimy Rolnikom (kol.);
16.10 — „Obiektów” — program
województw: krakowskiego,
krośnieńskiego, nowosądeckie-
go, przemyskiego, rzeszowskie-
go, tarnowskiego;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Prawda czasu, prawda
ekranu” — „Zenia, Zeniczka
i Katusia” — film fab. prod.
radzieckiej;
18.00 — Polska w Kosmosie —
program popul.-nauk;

Niedziela 3 VII

PROGRAM 1

7.30 — Zajęcia wakacyjne (sem.
3) — „Najtańsza pasza — past-
wisko”;
7.50 — Zajęcia wakacyjne (sem.
5) — „Dlaczego specjalizacja”;
8.10 — „Nowoczesność w domu
i zagrodzie”;
8.35 — Studio Sport — ABC że-
glarstwa;
8.55 — Program dnia;
9.00 — Kino TDC z cyklu: „Przy
gody psa Cywila” — „Pościg”
film serijny TV;
9.30 — Antena (kol.);
10.00 — Stare Kino — „Arszenik

Poniedziałek 4 VII

PROGRAM 1

14.20 — Program dnia;
14.25 — Wakacyjne Kino Młodych
— cykl: „Nasze sprawy” —
„Czerwone berety” — film
fab. prod. polskiej;
16.00 — „Obiektów”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — „Ludzie z plakatu” —
„Rece i cegły” (kol.);
17.00 — Dla dzieci: — „Teleferie”
(kol.);

Wtorek 5 VII

PROGRAM 1

9.00 — Bajkowy Poranek TN:
„Tymoteusz Majsterlepek”;
9.50 — „Obiektów” — film fab.
prod. rumuńskiej (kol.);
14.25 — Program dnia;
14.30 — „Wakacyjne Kino Młod-
ych” — cykl: „Drogi do Pol-
ski Ludowej” — „Znicz olim-
pijski” — film fab. prod. pol-
skiej;
16.00 — „Obiektów”;
16.20 — Dziennik (kol.);

Środa 6 VII

PROGRAM 1

9.00 — „Zobaczyć Neapol i...” —
komedia obyczajowa prod. we-
gierskiej (kol.);
15.30 — Program dnia;
15.35 — Wakacyjne Kino Młodych
— cykl: „Podziemny front” — odc. 1
„M-14” — odpowiada — film
ser. prod. TP;
16.00 — Obiektów — program wo-
jewództw: poznańskiego, go-
rzońskiego, kaliskiego, koniń-
skiego, leszczyńskiego, zielo-
nogórskiego;
16.20 — Dziennik (kol.);

Czwartek 7 VII

PROGRAM 1

9.00 — Bajkowy poranek Tele-
wizji Najmłodszych — Bajki
sprzed lat — „Trzy pomarań-
cze”;
10.00 — „Szósty lipca” — filmowy
dramat historyczny prod. ra-
dzieckiej;
14.30 — Program dnia;
14.35 — Wakacyjne Kino Młodych
— z cyklu: „Konfrontacje” —
„Mam tu swój dom” — film
fab. prod. polskiej;

Piątek 8 VII

PROGRAM 1

10.00 — „Lokis” film fab. prod.
polskiej (kol.);
14.30 — Program dnia;
14.35 — Wakacyjne Kino Młodych
z cyklu: „Historia kamery pi-
sana” — „Sztajeta pokoleń” —
film dokumentalny prod. pol-
skiej (kol.);
16.00 — Obiektów — program wo-
jewództw: szczecińskiego, ko-
szalińskiego, słupskiego, pil-
skiego;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Zapraszamy na stadiony;
17.00 — Dla dzieci: Lato z książ-
ką;
17.30 — „Słuita z ziemi ojczystej”
— film folklorystyczny TV
czeskosłowackiej (kol.);
18.10 — „Kopernik” — cz. 1 — pt.
„Niebo” — film fab. TP reż.
Ewa i Czesław Petelscy (kol.);

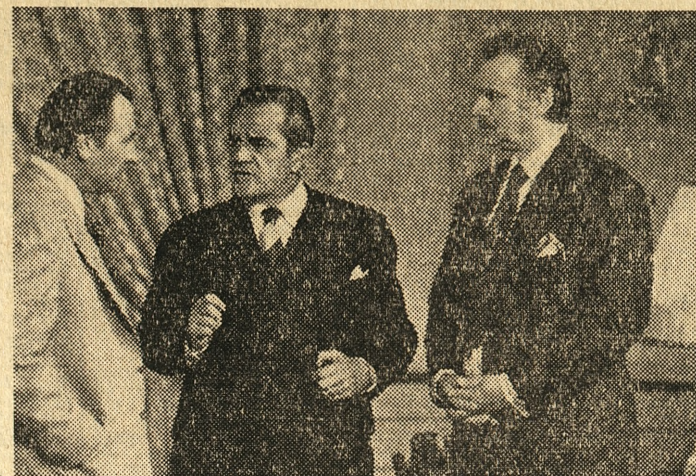
18.30 — Studio Sport, jubileuszowy
setny Międzynarodowy Teniso-
wy Turniej Wimbledon (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłod-
szych i program dla młodzieży
(kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem
(kol.);
20.30 — „Kobiety instynkt” — film
fab. prod. amer. (kol.);
22.10 — Program rozrywkowy;
23.10 — Dziennik (kol.);
23.25 — Kino Nocne — „Krzyk
strachu” — film fab. prod.
angielskiej.

PROGRAM 2

16.15 — Program dnia;
16.20 — Popołudnie podróży i przy-
gody — „Wizyta u Fullanów”
— film dok. prod. angielskiej
(kol.); — „Siedem słów po ja-
pońsku” — reportaż filmowy
prod. pol. (kol.); — „Tajemni-
ce Dongolii” — z cyklu „Z ka-
mera przez świat” — reportaż
filmowy prod. polskiej (kol.);
17.50 — Uśmiechy starego kina —

W poniedziałkowym Teatrze Tele-
wizji wystąpią m. in.: Ignacy Go-
golewski, Witold Kuluski i Stani-
sław Bieliński.
Fot. — CAF

„Komicy niemego ekranu” —
film prod. angielskiej;
18.15 — „Telekino sprzed lat”;
— „Zorro” — odc. pt. „Zorro
walczy z ojcem”;
18.40 — Program lokalny;
19.00 — Dobranoc dla najmłod-
szych i program dla młodzieży
(kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem
(kol.);
20.30 — Studio Sport — drugi



16.45 — Studio Sport (kol.);
17.45 — „Na sianeczku sianie” —
program muzyczno-poetycki
(kol.);
18.00 — Tele-Echo (kol.);
19.00 — Wieczorynka (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem
(kol.);
20.30 — „Wszystko dla psów” —
film fab. prod. angielskiej;
22.05 — „Lucjan Kydryński przed-
stawia” — Charles’a Trent
(kol.);
22.50 — Studio Sport.

PROGRAM 2

14.25 — Program dnia;
14.30 — „Muzyczna Teleteka”
(kol.) w programie utworu
Chopina i Moniuszki;

18.15 — „Janosik” (odc. 11) pt.
„Trudno — miłość” film se-
rijny prod. TP;

PROGRAM 2

19.00 — Dobranoc dla najmłod-
szych i program dla młodzieży
(kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem
(kol.);
20.30 — Tętar TV „Przed burzą”
(cz. 1) pt. „Okrycie kart”, sce-
nariusz: Ryszard Frelek i Włod-
zimierz T. Kowalski reż. Ro-
man Wionczek;
21.40 — „Camerata” (kol.) — Maga-
zyn muzyczny;
22.10 — „Gdy zaczynaliśmy...”

16.30 — Studio Telewizji Młodych;
17.40 — „Kółko i Krzyżyk” tele-
turniej;
17.25 — „Magazyn Motoryzacyj-
ny” (kol.);
17.45 — Popołudnie w albigowej —
program publicystyczny (kol.);
18.15 — W Starym Kinie: — „Ze
świata burleski”;
18.50 — Radzimy Rolnikom (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłod-
szych i program dla młodzieży
(kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem
(kol.);
20.30 — „Rodzina Straussów” odc.
pt. „Adela” (ostatni) film fab.

PROGRAM 2

16.30 — „Kto czyta — nie błądzi”
— magazyn literacki (kol.);
16.55 — Losowanie Małego Lotka;
17.10 — Kino TDC — „Tajemnicza
wyspa” — „Ucieczka” —
serijny film fab. prod. francu-
skiej (kol.);
18.10 — „Gdy zaczynaliśmy...” —
program publicystyki kultural-
nej — „Komunikacja” (kol.);
18.30 — „Z przyrodą na ty” — pro-
gram popularno-naukowy
(kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłod-
szych i program dla młodzieży
(kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem
(kol.);
20.30 — 10 Festiwal Piosenki Żoł-
nierskiej — Kolobrzeg 77 —

16.30 — „Kto czyta — nie błądzi”
— magazyn literacki (kol.);
16.55 — Losowanie Małego Lotka;
17.10 — Kino TDC — „Tajemnicza
wyspa” — „Ucieczka” —
serijny film fab. prod. francu-
skiej (kol.);
18.10 — „Gdy zaczynaliśmy...” —
program publicystyki kultural-
nej — „Komunikacja” (kol.);
18.30 — „Z przyrodą na ty” — pro-
gram popularno-naukowy
(kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłod-
szych i program dla młodzieży
(kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem
(kol.);
20.30 — 10 Festiwal Piosenki Żoł-
nierskiej — Kolobrzeg 77 —

PROGRAM 2

16.25 — Program dnia;
16.30 — „Ocalić od zapomnienia”;
— „Serce i paragrafem”;
17.00 — Studio Sport — wokół sta-
dionów;
18.00 — Kino Filmów Animowa-
nych: „Podróż” — prod. pol-
skiej (kol.), „Hobby” — prod.

16.00 — Obiektów;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — „Waga” — program publi-
cystyczny;
17.00 — Teleferie TDC — a w
nich film serijny TP „Samo-
chodzik i templariusze” odc.
pt. „Falszywy brodacze”;
18.00 — „Poligon” (kol.);
18.20 — Opowieści reporterów —
odc. 1 — „Moja pierwsza wiel-
ka podróż”;
18.50 — Radzimy Rolnikom (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłod-
szych i program dla młodzieży
(kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem

PROGRAM 2

16.10 — Program dnia;
16.15 — Wielcy znani i nieznani —
„Polski Prometeusz” (I. Łuka-
siewicz);

19.00 — Dobranoc dla najmłod-
szych i program dla młodzieży
(kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem
(kol.);
20.30 — 10 Festiwal Piosenki Żoł-
nierskiej — Kolobrzeg 77 —
Premiery (kol.);
21.35 — Teatr Młodych Form —
August Strindberg — „Pier-
wsze ostrzeżenie” reż. Andrzej
Łapicki;
22.10 — Poradnik Zmotoryzowa-
no Turysty (kol.);
22.20 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2

14.10 — Program dnia;

W piątek w Teatrze Małych Form
zobaczymy m. in. Zofię Kuców-
ną i Anionę Gordon-Górecką.
Fot. — CAF

dzień międzynarodowego me-
czu w lekkiej atletyce z Char-
kowa ZSRR — USA (kol.);
21.30 — Muzyczne Studio „M” —
przedstawia — Karel Vlach i
jego orkiestra — program roz-
rywkowy prod. TV czeskosio-
wackiej (kol.);
22.00 — 24 godziny (kol.);
22.19 — „Pechowy wyścig” z serii
— „Telefon 110” — film TV
NRD.



15.05 — Magazyn Lotniczy;
15.35 — Rytm Młodych — „Rund”
— program TV NRD (kol.);
16.25 — „Żywy instrument”
(kol.) — „O smyczku, który
uczył instrumenty śpiewać”;
17.30 — „Niedziela z folklorem”
— „Dopóki żyją lasy”;
17.50 — „Prawda czasu, prawda
ekranu” — „Hasia nie trzeba”
(cz. 1) film fab. prod. radziec-
kiej;
19.00 — Wieczorynka (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem
(kol.);
20.30 — „720 stonni wokół Nati
Mistral” — filmowy program
rozrywkowy prod. hiszpańskiej
(kol.);
21.30 — Kino Letnie „Lew przeży-
ł do skoku” — film komedio-
wy prod. węgierskiej.

18.40 — Teleskop;
19.00 — Dobranoc dla najmłod-
szych i program dla młodzieży
(kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem
(kol.);
20.35 — „Dzień prezydenta” — film
dokumentalny prod. fińskiej
(kol.);
21.02 — „Sześć dni życia Bengta
Anderssona” — sztuka telewi-
zyjna (kol.);
23.15 — „Wieczorna gwiazda” —
fiński program rozrywkowy
(kol.);
23.50 — Wakacje z językiem an-
gielskim, cz. 1.

18.40 — Teleskop;
19.00 — Dobranoc dla najmłod-
szych i program dla młodzieży
(kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem
(kol.);
20.30 — Pasja prof. Andrzeja
Rzymkowskiego — program
publicystyki kulturalnej;
21.00 — „Wielobój kulturalny” —
teleturniej (kol.);
21.30 — 24 godziny (kol.);
21.40 — Tydzień Filmów Czecho-
słowackich „Osaczeni w dol-
nie” — film fab. (kol.);
23.10 — Wtorek melomana;
0.10 — Wakacje z językiem ro-
syjskim, odc. 1 (kol.).

18.40 — Teleskop;
19.00 — Dobranoc dla najmłod-
szych i program dla młodzieży
(kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem
(kol.);
20.30 — Tydzień Filmów Czecho-
słowackich — „Mokre buty
mieć” film fab.;
22.00 — Polski Film Dokumental-
ny — filmy 17 Festiwalu Kra-
kowskiego (kol.);
22.30 — 24 godziny (kol.);
22.40 — Wakacje z językiem an-
gielskim, cz. 2.

17.00 — Kino Letnie — „Lokis” —
film fab. prod. polskiej (kol.);
18.40 — Teleskop;
19.00 — Dobranoc dla najmłod-
szych i program dla młodzieży
(kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem
(kol.);
20.30 — „Melodie stare jak jazz”
klub jazzowy studia „Gama”;
21.10 — 24 godziny (kol.);
22.20 — „Polski len” — program
publicystyczny (kol.);
21.50 — Tydzień Filmów Czecho-
słowackich „Dziewczyna jak
ty” — film fab. (kol.);
23.20 — Wakacje z językiem ro-
syjskim, odc. 2 (kol.).

14.15 — „Pegaz” (powt., kol.);
15.00 — Towarzystwo Wiedzy Po-
wszechniej — „Złemia — pla-
neta ludzi” — reportaż fil-
mowy Aleksandry Jarosz;
15.30 — Teatr Sensacji — Edgar
Wallace — „Człowiek, który
zmienił nazwisko” (powt.);
16.45 — „Tajemniczy świat przy-
rody” — „Paradoxy i dyle-
maty” (kol.);
17.40 — „Kobiety ich życia” —
— „Samotny jak nikt” — sce-
nariusz i prowadzenie: Barba-
ra Wachowicz;
18.40 — Teleskop;
19.00 — Dobranoc dla najmłod-
szych i program dla młodzieży
(kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem
(kol.);
20.30 — Tydzień Filmów Czecho-
słowackich — „Co ważne w ży-
ciu” — film fab. (kol.);
22.00 — 24 godziny (kol.);
22.10 — Studio Sport — „Turysta-
ka i wypoczynek”.

Sport-sport

Hokej na trawie

Obiecujący remis Polaków z RFN
w eliminacji młodzieżowych ME

Na boisku Warty w Poznaniu
rozpoczęto w piątek eliminacyj-
ny turniej grupy III drugich m-
łodzieżowych mistrzostw Euro-
py w hokeju na trawie. W inaugu-
racyjnym meczu spory sukces
zanimowała osłabiona reprezen-
tacja Polski remisując z faworytem
— drużyną Republiki Federalnej
Niemiec 1:1 (1:1).

Zespoły wystąpiły w następują-
cych składach: Polska — Ka-
wa, Stanisławski, Bąk, Kubiak,
Dolatoski (od 65 min. Stąpor),
Hensler, A. Wybieralski, Merlin
ger, Andrzejczak, Dereziński, Bo-
recki; RFN — Lanz, Stiebitz,
Boil, Montag, Haenel, Lange,
Schmidt, Wistuba, Alex (od 61
min. Miles), Meyer, Gohlke (od
60 min. Blocker). Sędziowali:
Iljin (ZSRR) i Moser (Szwajcaria).

Mecz rozpoczął się od ataków
gości. Już w 2 min. po błędzie
stoperów szybki Wistuba nie
zmatował 100-procentowej o-
kazji. RFN prowadziła 1:0 i uzy-
skała sporą przewagę. Wydawało
się, że dość szybko padną na-
stępne bramki dla tego zespołu.
Na szczęście grający początkowo
nerwowo Polacy onanowali sy-
tuację i sami coraz częściej prze-

prowadzali groźne kontrataki. W
18 min. po długim rogu Dereziń-
ski wyrównał. W dość interesują-
cej i polowie godna odnotowania
była akcja Kubiaka i Derezińskie-
go w 23 min. Piłka po strzale tego
ostatniego przeszła tuż obok słup-
ka.

W II połowie bardziej zajęte
ale stojące na gorszym poziomie
stroną części atakującą byli go-
ście. Polacy bronili się jednak od-
brze, a jeden z kontrataków w 55
min. omal nie przyniósł im pro-
wadzenia (piłka po strzale An-
drzejczaka przeszła obok słupka).
W 63 min. w zamieszaniu pod
bramką Kawy, po krótkim rogu
ofiarną interwencją Henslera nie
pozwoliła drużyna RFN zdobyć
drugiego gola. W drużynie pol-
skiej wyróżnił się: Stanisławski
i Dereziński, w RFN — Montag i
Wistuba.

Końcowy wynik meczu uznać
można za sprawiedliwy. Remis z
trzecią drużyną młodzieżowych
ME z r. 1976 zwiększył szanse Po-
laków na awans do finałowego
turnieju tegorocznych ME (z tur-
nieju poznańskiego awansują dwa
zespoły).

Dzisiaj (w sobotę) o godz. 17
mecz Polska — ZSRR. (ad)

Piłkarze ręczni Poznania
awansowali do finałów V OSM

Jak już donosiliśmy we wczoraj-
szych wiadomościach sportowych,
w Gorzowie Wlkp. zakończył się
strefowe rozgrywki półfinałowe
V Ogólnopolskiej Spartakiady Mł-
dzieży w piłce ręcznej chłopców.

W rozgrywkach startowały re-
prezentacje: Gorzowa Wlkp.,
Szczecina, Piły, Koszalin oraz
Poznania. Młodzi szczytnicy
Poznania prowadzeni przez tre-
nora M. Olejnika i A. Siekierskie-
go zanotowali duży sukces zdoby-
wając pierwsze miejsce w turnie-
ju. Wyrwali w swojej grupie
wszystkie spotkania: z Gorzowem
Wlkp. 2:10 (12:5), ze Szczecinem
20:11 (10:5), z Koszalinem 22:6 (13:1)
oraz z Piłą 32:12 (14:6). W ten
sposób po swoich koleżankach,

także poznający piłkarze ręczni
awansowali do finałów V OSM,
które rozegrane zostaną
w Łodzi. Wyróżniającymi się za-
wodnikami byli: S. Nowak, D.
Guziński, H. Kryszewski, Z. Li-
siecki, D. Szukalski oraz J.
Kasprzak. Najskuteczniejszym za-
wodnikiem okazał się D. Szukal-
arczyk — zdobywca 19 bramek.
Oto pozostałe wyniki: Szczecin
Piła 30:21, Piła Gorzów Wlkp.
16:13, Gorzów Wlkp. — Koszalin
24:19, Szczecin — Gorzów Wlkp.
19:16, Szczecin — Koszalin 25:21,
Piła — Koszalin 17:22. Tabela koń-
cowa przedstawia się następują-
co: Poznań 8:0 95-37, Szczecin
6:2 84:78, Gorzów Wlkp. 2:6 63-75,
Koszalin 2:6 63-23, Piła 2:6 65-107.
(kar)

Lekkoatleci Poznania
walcą o wejście do finałów V OSM

Przygotowania do V Ogólnop-
olskiej Spartakiady Młdzieży we-
szły w ostatnią fazę. Represen-
tacja poznanskich lekkoatletów szli-
fuje formę na grupowaniach w
Sierakowie i w Poznaniu. Przed
wyjazdem na eliminacje strefowe
grupowanie w Sierakowie wizy-
towała Zofia Dąbrowska — wice-
wojewoda poznański w towarzy-
stwie przedstawicieli WKKiF i
WFS.

Od piątku do niedzieli na sta-
dionie AZS-u w Poznaniu wśród
reprezentacji sześciu województw
walczyć będą o prawo startu w
finałach V OSM reprezentacje wo-
jewództw poznańskiego, koniń-
skiego i leszczyńskiego. W tym
samym czasie reprezentanci woj-
kalskiego występować będą w Lu-
binu, woj. pińskiego — w Ko-
szalinie. (t)

Rekord świata
na 100 m kobiet

Wynikiem 10,88 Marlies Oelsner
ustanowiła 1 bm. rekord świata w
biegu na 100 m podczas lekkoatle-
tycznych mistrzostw NRD, roz-
grywanych w Dreźnie. M. Oelsner
jako pierwsza kobieta na świecie
przebiegła ten dystans w czasie
poniżej 11 sek. przy pomiarze
elektronicznym i poprawiła do-
tychczasowy rekord należący do
Annegret Richter (RFN) o 0,13 sek.

Brazylia — Francja 2:2

W czwartek wieczorem czasu
miejscowego rozegrany został w
Rio de Janeiro międzypaństwowy,
towarzystwa mecz piłkarski Brazy-
lia — Francja. Przyniósł on nie-
spodziewany remis 2:2 (1:0) (PAP)

Angielka V. Wade
mistrzynią Wimbledonu

W piątek na trawiastych kort-
ach tenisowych w Wimbledonie
wyłoniony został pierwszy zwycię-
ca tegorocznej imprezy. W singlu
kobiet zwyciężczynią setnego tur-
nieju wimbledonskiego została 32-
letnia Angielka Virginia Wade,
która w finale pokonała Holender-
kę Betty Stove 4:6, 6:3, 6:1.

Międzynarodowy turniej
lucniczny w Poznaniu

W najbliższą sobotę i niedzielę
na torach luczniczych Surmy przy
ul. Reymonta odbędzie się Międy-
narodowy turniej z okazji 30-lecia
Organizacji KF i T „Ogniwo”. W
zawodach zapowiedziano swój
udział reprezentacja Czechosłow-
acji oraz kluby Electro z NRD i
Viscoza z Węgier. Z krajowych
klubów zobaczymy luczników i
lucznice Drukarza i Marymon-
tu z Warszawy, Obuwnika z Pru-
nika, oraz Surmy i Leśnika z Po-
znania.

Początek zawodów w sobotę od
godz. 15 oraz w niedzielę od godz.
9.30. (kar)

Lekkoatleci ZSRR
prowadzą z USA

W Soczi rozpoczął się 1 bm. mecz
lekkoatletycznych potęg ZSRR —
USA. Po pierwszym dniu w łącz-
nej punktacji prowadzą gospodarze
102:97. W konkurencjach mężczyzn
lekkoatleci radzieccy prowadzą
59:58 a w kobietach 43:49.

Najlepszy wynik pierwszego
dnia zawodów uzyskała radziecka
sztafeta 4x100 m biegnąc w skła-
dzie: A. Aksinin, N. Kolesnikow,
J. Siłow i W. Borzow. Jej czas
38,23 sek. jest najlepszym tegorocz-
nym rezultatem na świecie. Ame-
rykanie uzyskali czas 39,90 sek.

Na uwagę zasługują także rezul-
taty trójskoków. Dwóch z nich
przekroczyło odległość 17 m. zwy-
cięzył A. Piskulin 17,04 m. Jednak
najlepszy wynik uzyskał startują-
cy poza konkursem Amerykanin
Ron Livers — 17,19 m. (PAP)

Islandia — Norwegia 2:1

W rozgrywanym w Reykjaviku
międzynarodowym meczu piłkar-
skim reprezentacja Islandii poko-
nała Norwegię 2:1 (2:0). Bramki
dla gospodarzy zdobyli: Ingi
Björn w 33 min. i Teitur Tordar-
son w 36 min., a honorowego go-
la dla Norwegii uzyskał Odd Iver
sen w 77 min. (PAP)

KTO ZKM GDZIE?

Hokej na trawie. Sobota
godz. 17 Polska — ZSRR, nie-
dziela godz. 11 ZSRR — RFN.
Spotkania eliminacyjne
mistrzostw Europy drużyn młod-
zieżowych do lat 21, boisko przy ul.
Maratońskiej.

LIPIEC	Marii Urbana
2	Anatola Jacka
Sobota	
3	
Niedziela	Słońce: 4.34-21.18

TEATRY

NOWY — sob., niedz. g. 19 „Awantura w Chiołgi”; pozostałe teatry — przerwa urlopową.

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

KDF MUZA — g. 15.30, 17.45, 20 „Szacowni nieboszczycy” (wł. 18 l.).
KDF PAŁACOWE — g. 15.30 „Robert i jego małżonka” (cz. b.o.), g. 17.30, 20 „Drzwi w drzwi” (fr. 15 l.).
APOLLO — sob. g. 15.30, 17.30, niedz. g. 15.30, 17.30, 20 „Barwy mojej młodości” (jap. 15 l.), sob. g. 20, 22.15 „Strach nad miastem” (fr. 15 l.).

BAŁTYK — sob. g. 15.30, 19, 20.30, 22, niedz. g. 15.30, 18, 20.30 „Kochaj albo rzuć” (pol. b.o.).
GONG — sob. g. 10, 20, niedz. g. 20 „Dziwczyna szuka szczęścia” (ang. 18 l.), sob. g. 12, 15, 17.30, niedz. g. 17.30 „Gdzie woda czysta i trawa zielona” (pol. 15 l.), niedz. g. 10, 12, 14, 16 „Flip i Flap w Legii Cudzoziemskiej” (RFN b.o.).

GRUNWALD — g. 17 „Strzał Robin Hooda” (radz. b.o.), g. 19 „Policja dziękuje” (wł. 18 l.).

GWIAZDA — sob. g. 10, 12, 14, 16, 18, niedz. g. 15.30, 18 „Rafferty i dziewczyna” (USA 15 l.), sob. g. 12, 15, 17.30, niedz. g. 17.30 „Gdzie woda czysta i trawa zielona” (pol. 15 l.), niedz. g. 10, 12, 14, 16 „Flip i Flap w Legii Cudzoziemskiej” (RFN b.o.).

MALTA — g. 16 „Złotodajna rzeczka” (radz. 12 l.), g. 18, 20 „Słaba strzelba” (fr. 18 l.).

OLIMPIA — sob. g. 17.30, 20, niedz. g. 17.30, 20 „Patt Garrett i Billy Kid” (USA 18 l.), niedz. g. 10.30, 11.30, 12.30 bajki.

PANCERNIAK — g. 17.30, 19.30 „Piętro wyżej” (pol. 12 l.).

RIALTO — sob. g. 15.15, 17.30, niedz. g. 10, 12.30, 15.15, 17.30 „Na tropie Wilby’ego” (ang. 18 l.), sob. g. 19.30 „Kochaj albo rzuć” (pol. b.o.).

RUSALKI (Swarzędz) — sob. g. 15, 17, 19.30, niedz. g. 17, 19.30 „Barwy ochronne” (pol. 18 l.), niedz. g. 16 „Pojedynki w buzu” (pol. b.o.).

TECZA — g. 16 „Hultajska czwórka” (radz. b.o.), g. 18, 20 „Ostatni pociąg z Gun Hill” (USA 15 l.).

WARTA — sob. g. 10, 16, niedz. g. 12, 14, 16 „Terror Mechagodzilli” (jap. b.o.), sob. g. 12, 14, 18, 20, niedz. g. 18, 20 „Kariera na zlecenie” (fr. 18 l.), niedz. g. 10, 11 „Reksio sadownik” (bajka).

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — sob., niedz. g. 15 „Unkas — ostatni Mohikanin” (rum. b.o.), niedz. g. 13.45 „Kochający drapieżnik” (radz. b.o.), sob., niedz. g. 16.45, 18.45 „Smuga cienia” (pol. 12 l.).

WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Brawurowe porwanie” (USA 18 l.).

WRZOS (Luboń) — niedz. g. 17.30 „Tomcio Paluch” (fr. b.o.), g. 19 „Serpico” (wł.-amer. 18 l.).

WRZOS (Mosina) — sob., niedz. g. 17, 19.15 „Alfredo, Alfredo” (wł. 18 l.), niedz. g. 15 „Piraci na Pacyfiku” (rum. b.o.).

ZOO — ul. Krawcowa i ul. Zwierzyniecka — g. 9-20.

DZIECI

SZPITAL: SOBOTA — internia, chirurgia, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Mickiewicza 2; NIEDZIELA — internia, chirurgia, okulistyka, laryngologia, neurologia — ul. Lutyczka; chirurgia dziecięca — ul. Krysiewicza 7.

SOBOTA I NIEDZIELA

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania w domu, po rady lekarskie, tel. 637-35; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.

Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61, Osiedle Piastowskie 16, tel. 722-24, ul. Ugory, tel. 592-30, ul. Kościuszki 103, tel. 544-44; Luboń, tel. 120-399; Swarzędz, tel. 309 i 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia czynny codziennie g. 7-22, tel. 989.

Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego — dyskurują lekarz psychiatrę, psycholog, poradę prawną, nie z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego, leczenia odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-51.

Apteki tylko dyskurują nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 92, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Kornicka 24, Słowiańska, St. Rolecka 1, Głogowska 107/109, al. Marcinkowskiego 11 (cała dobę).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 8.10 Estrada przyjaźni; 9.10 Lato z Radem; 9.30 Teatr PR — „Ognie i miocem”; 10.10 Lato z Radem

c.d.; 11.45 Tu Radio Kierowców; 12.25 Górska śpiewania, góralska muzyka; 13.00 Przyjaciół; 13.05 Muzyka popularna; 13.15 Konc. żyć; 13.35 Poezja i muzyka — Wiersze S. Grochowiaka; 14.00 Studio „Gama”; 14.25 Ze świata, nauki i techniki; 14.30 Studio „Gama” c.d.; 15.05 List z Polski; 15.10 Studio „Gama”; 16.00 Tu Jedynka; 17.25 F. Chopin: Tarantella op. 43; 17.30 Studio Młodych — Radiokurier; 18.00 Muzyka i Aktualn.; 18.30 Piosenki polskich jazzmanów; 19.15 Konc. na instrumenty; 19.10 Quincy Jones — talent wszechstronny; 20.05 Podwieczorek przy mikrofonie; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 22.23 Gra „Flowers Orchestra”; 22.30 Muz. do poduszki.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 12.05, 15, 19, 20, 23.

PROGRAM II: 7.50 A. Dworak: „Karnawał” uwertura koncertowa op. 92; 8.00 Tu Jedynka; 9.30 Teatr — „Noc księżycowa”; 10.13 W. A. Mozart: Kwartet smyczkowy B-dur; 10.40 Sprawy codzienne; 11.00 „Wakacje melomana”; 11.35 Radioproblemy; 11.45 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Czy znasz te książki? — zagadka literacka; 12.45 Młody jazz polski; 13.20 Muz. wycinanki; 13.35 Magazyn wędkarski; 13.50 Śpiewa Chór PR; 14.10 Wieści, lepiej, nowocześnie; 14.30 Studio „Głonecznik”; 14.50 „Człota” — magazyn wojskowy Studia Młodych; 15.05 M. Karłowicz — Rapsodia litewska — poemat; symf. op. 11; 15.30 Radioferie; 16.10 Przekrój muzyczny tygodnia; 16.40 Magazyn informac.; 16.50 Radioexpress; 17.00 Tańce renesansowe era zesoń; „Ars antiqua de Paris”; 17.20 „Miejsce serdeczne w krajoznazie” — aud. o twórczości T. Nowaka; 17.40 Rep. literacki „Zwykłe niedzielne popołudnie”; 18.00 XIII Festiwal Organowy w Kamieniu Pomorskim; 18.40 „Czas i ludzie”; 19.00 „Matysławowie”; 19.30 Ze świata opery; 20.00 Rytm, rynek, reklama; 20.15 Konc. z nagrań Wielkiej Ork. Symf. PR i TV; 21.00 Korespondencja z zagranicą; 21.50 „Rodzice a dziecko”; 22.00 „Gwiazdy estrady” (Lidia Wysoka); 23.00 M. Richard de Valand; Sacris Solemnis — wielki motet koncertujący; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Kacik starej piły.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30.

PROGRAM III: 8.05 Czas bossa nowy; 8.30 Co kto lubi; 9.00 „Dziennik panny służącej” — pow.; 9.10 Kiermasz piły wytwórni Eterna; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Dyskoteka pod gruszą; 11.00 Życie rodzinne; 11.30 Złote lata swingu; 12.25 Za kierownicą; 13.00 Powt. z rozrywki; 13.50 „Czarny anioł” — pow.; 14.00 Lato w Filharmonii; 15.10 Odkryte przeboje; 15.30 Opowieść z życia Memozowa; 16.30 Tańce renesansowe grają soliści Capelli Bydgoszcz; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Muz. pocztą UKF; 17.40 „Demony” — słuch.; 18.05 Z kompozycji Torskiej teki W. Trzcińskiego; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Salon muz. mechaniczny; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Opera — R. Strauss „Salome”; 19.50 „Dziennik panny służącej” — pow.; 20.00 Baw się razem z nami; 20.08 George Benson; 22.15 Pow. w wyd. dzw. „Sława i chwala”; 22.45 „Jest taki rodzaj ciszy” — w pióro; 23.00 Wiersze miłosne recytuje J. Nowicki; 23.05 „Evita” — opera rockowa; 23.50 Gra J. Millan.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 8.05 Transmisja z Pr. II; 11.55 „Dorożka na księżyc” — gra zespołu C. Niemena; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Głęboka piły; 13.00 Radiowej fonoteki muz. (stereo ogólnop.); 13.50 Wakacje na własny rachunek; 14.25 Teatr PR „Letnicy”; 16.05 Nowe nagrania radiowe przedstawia M. Kominęk; 16.30 Rozmowy i refleksje pedagogiczne; 16.40 „Przygoda z książką” felieton C. Chruszczewskiego; 16.50 Radioexpress; 17.00 Słynne tematy w rytmie tanga; 17.15 Rep. dzw. M. Nowakowskiego; 17.30 Z taśmoteki spikera; 17.40 Aud. poetycka W. Różańskiego pt. „Prowincja, wieczór ze Stedem”; 18.00 Grająca szafa; 18.25 Czy znasz swoje prawo? Prawo pracy — zapoznanie emerytalne pracowników i ich rodzin; 18.40 Mistrzowie pióra — „Cyprian Kamil Norwid”; 18.55 „Ziemia, człowiek, wszechświat”; 19.15 J. rosyjski; 19.30 Program stereof.; 22.15 Radiowe portrety Polaków — P. Michałowski — malarz polskiego romantyzmu; 22.35 „Eurojazz”.

Wiadomości: 12, 16.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.50 Moskwa z melodii i piosenką; 8.20 Gwiazda dnia — Karel Gott; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.05 Teatr PR — „Ogniem i mieczem”; 10.35 Studio „Gama”; 11.00 Wacynym Teatr dla Dzieci — „O postnym Klobuku i Wamińskim Wiecie”; 11.20 Muzyka 5 kontynentów; 12.48 Koncert muz. polskiej; 13.00 „Dziśka plaża” — aud. satyryczna; 13.30 Śladami Kapel Ludowych; 14.00 Recital z pauzą — S. Przybylska; 14.10 Tygodn. przegląd prasy; 14.20 Recital z pauzą — S. Przybylska; 14.30 „W Jezioranach”; 15.00 Konc. żyć; 16.10 Teatr PR — „Vivaldi”; 16.50 Klasyki jazzu; 17.15 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 18.10 Przeboje, przeboje; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.05 Dyskusja na temat międzynarod.; 20.20 Nowa płyta zespołu „Return To Forever”; 20.40 Z teatralnego afisza; 21.05 Z albumu polskiej piosenki; 21.30 Jarmark cudów; 22.30 Rewia piosenek; 23.05 Niedzielne wiadomości sport.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 16, 19, 20, 21, 23.

PROGRAM II: 7.35 „Niedzielne spotkanie” — program literacko-muz.; 12.05 Poranek muz. symf.; 13.00 Teatr PR — „Powtórka z legendy Warszawy”; 14.15 W. Bach: Konc. f-dur; 14.35 Tańce ludowe Polwyspu Bałkańskiego; 15.00 Dla młodzieży — „Powrót z gwiazd” — cz. IV słuch.; 15.45 Tu borsowski reklamowy; 16.00 Konc. chopinowski — W. Kędra; 16.30 „Jedno z dwoj

ga” — aud. estradowa; 18.00 Konc. romantycznej muz. operowej; 18.35 Public. międzynarod.; 19.00 Zgadzaj, sprawiż, odpowiedź; 19.20 Studio Młodych — Rozgłoszenia Harcerskie; 20.00 R. Casadesus gra utwory Ravela; 21.00 Polskie skrzydła; 21.15 Piosenki żołnierskie; 21.57 Wirtuosi nowej muz.; 22.30 Teatr Poezji — „Mgliste kształty w gorącym deszczu”; 23.00 Piosenki Guillaume’a Dufaya w mistrzowskiej interpretacji monachijskiego Studia Muzyki Dawnej; 23.35 Publicystyka międzynarod.; 23.40 Muz. na dobranoc.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 14.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.35 Co kto lubi; 9.00 „Dziennik panny służącej” — pow.; 9.10 Z donajową wodą — Pasterekie nuty z Zubrzy Górnę; 9.30 „Wszystkie drogi prowadzą do Nashville”; 10.00 minut na godzinę; 11.00 Dyskoteka pod gruszą; 12.00 Godzina defektywów — „Marokański sztylet” — 5 odc. słuch. dokum.; 12.25 Muzyka z sal koncertowych; 13.20 Przeboje z nowych płyt; 14.05 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 Jeżeli prac. to nie indywidualnie; 15.00 „Czekalac”; 15.30 Jeżeli śpiewać, to nie indywidualnie; 15.50 Antologia piosenek franc.; 16.15 Muz. premiery Programu III; 16.45 Coś w tym jest — o filmach rozmawia A. Szymańska i Z. Kalużński; 17.00 Znamy do Trójki; 19.00 Jeżeli tworzyć, to nie indywidualnie; 19.35 Opera tygodnia — R. Strauss „Salome”; 19.50 „Dziennik panny służącej” — odc. now.; 20.00 Sztuka L. Stokowskiego; 21.00 „A my się mamy spotkać na mieście”; 21.20 „Na żywo” — nowa płyta B. Augera; 22.00 Śpiewa — George Benson; 22.15 Studio Teatralne Programu III — Alfred de Musset: „Wachlarz Markizy Pompadour”; 23.00 Ono leży; 23.50 Gra Jean Luc Ponty.

Wiadomości: 6, 8.30, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.05 Niedzielne spotkanie; 8.45 Dawne tańce polskie; 9.00 Wielkopolska niedziela; 10.00 Piosenki kompozytorów franc.; 11.00 Jaime Laredo i Glen Gould grają sonaty na skrzynce i klawesyn; 11.40 O. Respighi: „Gli Uccelli”; 12.00 Muzyka z ekranów; 12.40 Dzw. wjazdniczenia — „Cierniki”; 13.00 Nasze ludowe rytmy; 13.30 L. v. Beethoven: Kwartet smyczkowy B-dur op. 18 nr 6; 14.00 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 15.30 Muz. ludowa na Międzynarodowym Festynie w Bratysławie (stereo ogólnop.); 16.05 „Nie tylko przeboje”; 17.00 „Dorożka i inni” — opow. rodzin.; 17.30 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 18.00 Ten staro dobry jazz; 18.10 J. Jaciński; 18.30 „Komedia charakterów” — słuch. oparte na „Paradoksie o aktorze” Denisa Diderota; 19.00 J. P. Rameau — Les Indes Galantes — Opera — balet w czterech „actes” z orkiestrą (stereo ogólnop.); 22.45 Wielkopolski kalendarz sportowy; 23.55 Muzyka z rezerw.

Wiadomości: 8, 16.

W MUZEACH I NA WYSTAWACH

W poniedziałek i dni poświęcone muzeom z wyjątkiem HISTORII MU. POZNANIA i RZEMIOŁ ARTYSTYCZNYCH — są nieczynne.

MUZEUM ADAMA MICKIEWICZA (Śmiełów k. Jarocina) — g. 10-16.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10-16.

MUZEUM W GOŁUCHOWIE — g. 10-16.

HISTORIA MU. POZNANIA (St. Rynek) — codziennie g. 10-15, środy i piątki g. 12-18, soboty dni przedśw. — zamknięte.

HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek 3) — g. 10-18, niedz. i św. g. 10-16.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — g. 9-15, niedz. i św. g. 10-15.

PRZYRODNICZE (Świerczewskiego 10) — g. 10-15, śr. g. 10-15, sob. nieczynne.

NARODOWE (al. Marcinkowskie 9) Galeria Malarstwa Obcego; Galeria Malarstwa Polskiego; Galeria Sztuki Średniowiecznej; Wystawa Wojciecha Weissa codziennie g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.

MUZEUM — PRACOWNIA LITERACKA A. FIEDLERA — w Puszczykowie; wtorki, środy, nie dziele g. 10-13, piątki g. 15-18 MUZEUM W KORNIE — codziennie, g. 9-14, sob. g. 9-13 MUZEUM W ROGAŁINIE — g. 10-16.

RZEMIOŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — pon. i śr. g. 12-18, wt., czw., piąt., g. 9-15, niedz. i św. g. 10-15, sob. dni przedśw. zamknięte — do odwołania zamknięte.

BWA (Stary Rynek) „Arsenal” „Szkło artystyczne Barbary Urbanickiej-Miszczuk — Łódź” i „Wy stawa Malarstwa IV Ogólnopolskiego Konkursu im. Jana Snychalskiego” — g. 10-19, niedz. i św. g. 10-15 (do 3. VII).

PTF (Paderewskiego 7) — Pokonkursowa wystawa fotografii artystycznej „Małe Formaty — 75” autorów krajowych i zagranicznych — g. 10-19, niedz. i św. g. 10-15 (do 10. VII).

MUZEUM WYZWOLENIA MU. POZNANIA (Na Cytadeli) — g. 9-17, niedz. i św. g. 10-16.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.

MUZEUM WIELKOPOLSKIEGO PARKU NARODOWEGO (Puszczykowo, Wczasowa 1) — g. 10-15, niedz. i św. g. 10-16.

KLUB MPiK (Ratajczaka 39) — g. 10-20, niedz. g. 13-18.

Praca

Ucznia przyjmę do zakładu pokrońców samochodowych. Poznań-Gór-czyn, ul. Kordeckiego 46. 27537g

Potrzebna pani — pannenka, do warsztatu dziewiarskiego, możliwość zamieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27843g.

Malarzy i przyuczonych, przyjmę. Warunki dobre. Jarochowskiego 71, przy ul. Pałacza. 27790g

Kierowca z II kat. i praktyką, niepijący, niepalący, poszukuje pilnie pracy. „Wniez jako zaopatrzenie”. Kierowca. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27781g.

Potrzebna na probostwo podmiejskie, samodzielna gospodyni. Warunki bardzo dobre. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27868g.

Opiekunka do półrocznej dziewczynki — od września, potrzebna. Wy sokie wynagrodzenie. Telefon 67-19-28. 27801g

Małżeństwo rolników — emeryci, potrzebne do prowadzenia małego gospodarstwa domowego na wsi. Owce, pszczoły, ogrody. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27800g

Kierowca taxi, przyjmie pracę jako zmiennik. Umińskiego 7a m. 29. 27731g

Przyjmę pracę zmiennika na taksówce. Posiadam praktykę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27902g.

Uczennicę do krawiectwa damskiego, przyjmę. Poznań, Małeckiego 32 m. 18. 27803g

Tokarzy — na pełne etaty, przyjmie Elektromechanika, Poznań — Smochowice, ul. Kolobrzaska 32. 27771g

Elektroinstalator — potrzebny. Ul. Czerwonej Armii 25, w podwórzu. 27734g

Przyjmę krawcowe do szycia konfekcji damskiej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27916g

Mężczyzna do lekkich prac słusarskich — potrzebny zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27983g.

Murarz, poszukuje pracy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 28269g.

Zatrudnię instalatorów wod.-kan. i c. o. na pół etatu. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 27826g

Krawcowa do szycia konfekcji bluzki damskiej, spodnie potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28376g.

Przedsiębiorstwo ELEKTROMONTAŻ
w Poznaniu, ul. Wieruszowska 16

PRZYJMUJE UCZNIÓW

DO NAUKI ZAWODU:

- MECHANIK NAPRAW pojazdów samochodowych,
- ELEKTROMONTER NAPRAW pojazdów samochodowych
- BLACHARZ SAMOCHODOWY.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończone 8 klas szkoły podstawowej,
- dobry stan zdrowia.

Przedsiębiorstwo nie posiada internatu. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia Szkolenia i Kadr PPI MUEB „Elektromontaż” Poznań, ul. Wieruszowska 16, telefon 67-52-51, wewn. 506.

2571-K1

Zakład kamieniarski — przyjmie ucnia. Chudoby 14, godz. 11-13. 27816g

Krawcowa do szycia spodni potrzebna — konfekcja. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28350g.

Zdolnego tokarza, przyjmę. Urbanowska 5 E. 28283g

Murarza i pomocnika zatrudnię. Poznań, Wawerska 13a, godz. 16-18.

Pracowników do ogrodnictwa szklarniowego (goździki) przyjmę. Komorniki, Poznańska 48a. 28416g

Do zbioru malin potrzebni. Dojazd autobusem PKS Chyby, Szkoła 13 (kierunek Napachanie). 28416g

Kupno

Pieczarkarnię kupię, wydzierżawię zaadaptuję budynki na pieczarkarnię. Tel. 20-02-39 wieczorem.

Bony PeKaO, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27775g.

Opiony 13-15 Michelin — kupię. Tel. 33-17-30. 27808g

Betoniarke kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27814g.

Sprzedaż

Telewizor kolorowy Rubin 707 p oraz wózek góbkol francuski — sprzedam. Tel. 651-96. 27675g

Ładownicę czołową do ciągnika RS i pokosówkę — sprzedam. Wierzeja 13, 64-553 Grzebińsko, stacja kolejowa Buk. 28496g

Ciągnik 4011, stan dobry, sprzedam Osuch. Koźmin Wlkp., ul. Okrężna. 27657g

Matecznik goździków, młody, dobrze rozkrzewiony, korzystnie sprzedam. Ptasia 32, tel. 648-12, dzwonić po godz. 20. 27777g

Dwa konie „tarpasy” — sprzedam. Poznań, Lechicka 80. 27854g

Kask aerodynamiczny — sprzedam. Tel. 747-31. 27904g

Organy „Weltmeister” 2 stonnia, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27726g.

Kombajn Vistula, skuter Lambretta — sprzedam. Zagóń, Wilkowja koło Klecka, tel. Klecko 12. 27759g

Snopowiazakę ciągnikową WC-5 sprzedam. Adamowicz, Radusze Nowy 11, koło Krosna Odrzańskiego, woj. Zielona Góra. 28365g

Ciągnik C 330 w bardzo dobrym stanie sprzedam. Inowrocław, Toruńska 107. 28359g

Ciągnik 4011 przeczołowy, wywrotkę sprzedam. Swarzędz, Słowackiego 2. 27796g

Aparat tlenowy do nurkowania sprzedam. Wiadomość: tel. 67-55-28. 27959g

Kombajn zbożowy marki Vistula z zapasowym silnikiem i prasobieracz — sprzedam. Paweł Dach, Łęczyca, p-ta Opalenica, woj. poznańskie. 28257g

Ciągnik Ursus C 328 sprzedam. Gnieszno, ul. Kadłubka 7. 28252g

Jawę 50 sprzedam. Telefon 66-00-96. 28265g

WSK-175 Sport sprzedam. Samarzewskiego 47 m. 3. 28277g

WSK 175 Lux sprzedam. Samarzewskiego 57 m. 2. 28278g

Nowy damski kożuch — sprzedam. Ul. Sosnowa 36 m. 1, po godz. 16. 28284g

Motocykl Simson Sport 250 sprzedam. Małecki, Luboń 3, Kopernika 5. 28309g

Płytki marmurowe sprzedam. Swarzędz, Kościuszki 6. 28314g

Garny blaszany, składany sprzedam. Informacje: tel. 561-59. 28318g

Kryształ poleca sklep — Poznań, Długa 7, Adler-Ciepielewska. 27810g

Telewizor Saturn sprzedam. Tel. 433-47. 28307g

UWAGA!

DOBRY ZAWÓD
MOTORNICZEGO TRAMWAJOWEGO
ZDOBEDZIESZ

w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym w Poznaniu

- Szkolenie trwa 6 tygodni i już w tym okresie kandydat otrzymuje wynagrodzenie.
- Dla zamiejscowych zapewnione jest zakwaterowanie i posiłki w stołówce zakładowej.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- wiek 20-40 lat,
- wykształcenie podstawowe,
- dobry stan zdrowia.

Bliższych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Osobowych WPK w Poznaniu

Samochody

Syręnę 105 sprzedam — pierwszy właściciel. Świercowa 132 a m. 7, od godz. 19. 27688g

Volkswagena 1200 sprzedam lub zamienię na Fiat 126. Poznań, ul. Zbąszyńska 25. 28355g

Syręnę 104 sprzedam. Poznań, tel. 631-06. 28599g

Sprzedam Fiat 125 p — 1300. Czarnków, tel. 20-71, wewn. 117. 28678g

Przyczepkę do samochodu osobowego, stan idealny — sprzedam. Poznań, ul. Łębarska 32. 27850g

Zastawę 7.0. w dobrym stanie, kupię. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27858g.

Samochód marki Adler, rocznik 1912 — sprzedam. Poznań, ul. Szczepankowa 62. 27849g

Mercedesa V 170, 1952 r. sprzedam. Ul. Kotlińska 8. 27758g

Fiat 125, 1500, rok 1974, maj (nieużywany od września 1976) — sprzedam. Oglądać: Wałcz, ul. Robotnicza 7. 27792g

Skodę 110L, 1974 r., sprzedam. Poznań, Kmiecica 26, tel. 20-91-10. 27804g

Seat 850, 1973 r. — sprzedam. Dąbrowskiego 58 — godz. 15—18. 27972g

Nowa Zastawę 1100p — sprzedam lub zamienię na nowego Wartburga. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27977g.

Syręnę 105 sprzedam — pierwszy właściciel. Świercowa 132 a m. 7, od godz. 19. 27688g

Fiat 125p — kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28284g.

Warszawę 180 D, Zastawę 750 sprzedam. Janickiego 28 m. 1. 28602g

Nysę mikrobusem 521 sprzedam lub zamienię na osobowy. Wierzeja 13, Grzeblisko 64-553, st. kolejowa Buk. 28495g

Fiat 126 p okazynie — sprzedam. Poznań, ul. Ulańska 20 m. 2, godz. 18—21. 28363g

Fiat 132 GLS sprzedam, rok produkcji lipiec 1975, z silnikiem 1800, kolor orange. Można oglądać w poniedziałek przed uzupełnieniem lakieru. Informacje: tel. 67-38-01. 28336g

Star 27, skrzyniowy, sprzedam. Rynek Łazarzki 5 m. 11. 28341g

Syręnę 105, stan idealny, sprzedam. Tel. 32-01-19. 28379g

Fiat 125p, rok 1972, pilnie sprzedam. Tel. 708-95. 27316g

Fiat 126 — 1975 r. sprzedam. Tel. 66-55-15. 28393g

Fiat 125 p — 1500, MR 75, pilnie sprzedam. Adres: Górski, Jarocin, Czerwonej Armii 118. 27883g

Nowego Fiat 126p, sprzedam. Poznań, Traugutta 33, tel. 33-36-54, oglądać — niedziela. 27981g

Okazyjnie sprzedam Wartburga 1000, na chodzie oraz 4 opony z dętkami (z gwarancją). Strusia 6 m. 9, godz. 16—20. 28253g

Fiat 600 — sprzedam. Tel. 20-49-88. 27784g

Warszawę 223 K, rok 1971 — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28276g.

Fiat 126p, rok produkcji 1975 oraz Zuka A03 — sprzedam. Leon Ludkiewicz, Dobieżyn, ul. Staszewska 9, poczta Buk. 28267g

Fiat 125p — sprzedam. Działki „Wolność” nr 266. 28282g

Warszawę 223 — sprzedam. Stan dobry. Mosińska, ul. Czarnieckiego 10. 28309g

Syręnę 105, stan dobry — sprzedam. Os. Piastowskie 56 m. 49, godz. 18—20. 2828g

Fiat 125p MR — sprzedam. Kramarska 3/5 m. 2. 27828g

Łódź Pokój z kuchnią — zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27735g.

Nowe mieszkanie własnościowe M-3 (2 pokoje), 1 pr. — sprzedam. Informacja: Osiedle Lecha 88 m. 4, godz. 18—21. 27773g

Zamienię duży pokój z kuchnią, ubikacją, spiżarnią, z osobnym wejściem, w Gnieźnie — na jeden pokój w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27913g.

Przyjmę panią pracającą na pokój. Ul. Teatrowa 28. 27044g

Poszukuję M-2, M-3, od jesieni (członkini SM). Telefon 20-16-24. 28386g

Własnościowe 2 pokoje, kuchnia, łazienka, 54 m², M-5, 1 piętro, komfort, telefon, częściowo z meblami — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27820g.

Wynajmę komfortowe pokoje 3—4 osobom w Gdańsku, blisko plaży. Telefon 53-24-33. 27837g

Małżeństwo bezdzietne — członkowie SM, poszukuje pustego pokoju. Telefon 595-84. 27908g

Paniom wynajmę pokój. Winogrody, ul. Wójcowska 29. 27730g

Łódź Pokój z kuchnią — zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27735g.

Małżeństwo bezdzietne — członkowie SM, poszukuje pustego pokoju. Telefon 595-84. 27908g

Paniom wynajmę pokój. Winogrody, ul. Wójcowska 29. 27730g

Łódź Pokój z kuchnią — zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27735g.

Nowe mieszkanie własnościowe M-3 (2 pokoje), 1 pr. — sprzedam. Informacja: Osiedle Lecha 88 m. 4, godz. 18—21. 27773g

Zamienię duży pokój z kuchnią, ubikacją, spiżarnią, z osobnym wejściem, w Gnieźnie — na jeden pokój w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27913g.

Studenta, poszukuje pokoju w centrum. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27922g.

Bezdzietne małżeństwo — poszukuje pokoju. Telefon 423-68. 28272g

Wynajmę pokój małżeństwu, płatne 2 lata z góry. Ulańska 14 m. 7. 28313g

Nieruchomości

Działkę 0.36 ha sprzedam, kurnik 270 m² i stare zabudowania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27950g.

Dom bliźniaczy z ogrodem 550 m² — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28370g.

Szamoty — willę niewykończoną, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27683g.

Dom jednorodzinny, wyłączony, jednopiętrowy, bliźniaczy, z pomieszczeniem na zakład rzemieślniczy — sprzedam. Władysław Wągrowiec, Lipowa 2, tel. 204-52. 871p

Mniejszy domek z ogrodem lub większą działką w okolicy Poznania, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27757g.

Parter willi, mieszkanie wyłączone, komfortowe, Poznań — Luboń, odległość do PKP, WPK 3 min. — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27788g.

Dom jednorodzinny — sprzedam. Półdziesiątka — ul. Gajowa 12. 27774g

Domek jednorodzinny, wolny, w Gnieźnie, Małejki 9 m. 1 — sprzedam. 27920g

Kupię działkę budowlaną Zabikowo — Luboń, w granicach 0,25 ha. Wojciech Graf, Poznań, Kotowo 20. 27979g

Różne

Z powodu choroby, odstąpię czynny zakład krajecki, względnie przyjmę współnika. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27686g.

Ekspresowe szycie modnych spodni młodzieżowych, również na poczekaniu, poleca Jerzy Strykowski, Graniczna 1. 26540g

Domek letni nad jeziorem, do wynajęcia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27721g.

Zakład Kamieniarski w Zabikowie, ul. Poniatowskiego 8, Domagała — przyjmie zamówienia na nagrobki 2-osobowe, na rok 1977. Dojazd autobusem z Górczyna, linia 56. 27788g

Skutecznie usuwa łupież na głowie, regeneruje włosy zniszczone, zapobiega wypadaniu — Gabinet Kosmetyczny w Poznaniu, tel. 620-72 — Listowska. 27943g

Pogotowie telewizyjne — dzielnicy Grunwald, po godz. 17. Tel. 67-13-94, inż. Plank. 27788g

Cyklinowanie parkietów. Urbanczyk, tel. 562-30. 27813g

Przyjmę współnika z gotówką (cukiernia). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28515g.

Komunikat

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich Budownictwa Przemysłowego „Hydrobudowa” w Poznaniu — zawiadamia, że w związku z robotami inwestycyjnymi w dniu 2 lipca 1977 r. (sobota) od godz. 22 do 3 lipca 1977 r. (niedziela) — nastąpi znaczne obniżenie ciśnienia wody z możliwością całkowitego jej braku w rejonie osiedli na Winogrodach: Wielkiego Października, Przyjaźni, Kosmonautów, Kraju Rad, Zwycięstwa.

Wszystkich zainteresowanych mieszkańców i zakłady przemysłowe uprasza się o poczynienie odpowiednich zapasów wody i zabezpieczenie urządzeń c.o.

W związku z przewidywanymi pracami mogą nastąpić zmiany cech fizycznych wody, jak barwy i mętności.

W przypadku takiego zjawiska należy odpuszczać wodę aż do zaniku powstałych zanieczyszczeń. 2596-K1

Przetarg

Spółdzielnia Inwalidów Sinogal w Wałcu — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie robót stolarskich, murarsko-tynkarskich, slusarskich, wod.-kan., c. o. i elektrycznych w zakładach: kaletniczych i odzieżowym Spółdzielni w Wałcu, przy ul. Kościuszki 4.

Termin wykonania prac do dnia 30 lipca 77 r. Bliższych informacji udziela Dział Adm.-Gospodarczy w godz. od 8 do 13, tel. 24-10.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i koncesjonowane prywatne.

Oferty należy składać w Dziale Adm.-Gospodarczym, w terminie 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1500-K2

Dnia 28 czerwca 1977 roku zmarł nagle

JERZY PIETRZYK

odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi.

W Zmarłym straciłszy długoletniego, sumiennego pracownika i dobrego koleżę.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 lipca br. o godzinie 9 na cmentarzu miłostowskim.

Zarząd — POP — Rada Zakładowa i współpracownicy
Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczo - Pszczelarskiej w Poznaniu 2250-K3

Dnia 30 czerwca 1977 r. tragiczna śmierć zabrała nam najdroższą matkę, teściową i babcię, śp.

MARIĘ DĄBROWSKĄ

z domu Wilkosz

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 4 bm. o godz. 12 na cmentarzu Miłostowo,

o czym zawiadamia z głębokim żalem syn z rodziną 28709g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 30 czerwca 1977 r. po długiej chorobie zmarł namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 65, mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść, dziadziuś, szwagier i wujek, śp.

† Dnia 30 czerwca 1977 roku zmarł namaszczony Olejami św., nasza najdroższa, pełna poświęcenia mama, babcia i ciocia, śp.

MARIA STANISŁAWIAK

z d. Marchewka

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 lipca br. o godzinie 14.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona córka z rodziną

Ul. Dzierżyńskiego 171 m. 21. 2260-U3

† W dniu 30 czerwca 1977 roku zmarła nasza najdroższa i ukochana mamusia, teściowa i babunia, przeżywszy 76 lat, śp.

STEFANIA TROJANOWSKA

z domu Wierzbowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 2 bm. o godzinie 13.25 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona rodzina 28615g

† Dnia 30 czerwca 1977 r. zmarł nagle w wieku 55 lat, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz drogi tatuś, teść i dziadek, śp.

STANISŁAW POROLNICZAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 4 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona żona z dziećmi i rodziną

Pl. Młodej Gwardii 1 m. 7. 2254-U3

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 4 bm. o godz. 15 na cmentarzu sołackim, ul. Lutycka.

W smutku pogrążona żona z dziećmi i rodziną

Autobus podstawiony zostanie o godz. 14.30. Ul. Szamarzewskiego 21 m. 6, dawniej ul. Grudzień. 28684g

† Dnia 30 czerwca 1977 roku zmarł mój drogi mąż, nasz kuzyn i wujek, śp.

KAZIMIERZ SKRZYPKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 5 lipca br. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona żona z rodziną 2272-U3

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 29 czerwca 1977 r. odeszła od nas na zawsze nasza kochana matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

AGNIESZKA GERSZEWSKA

z domu Michalska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 4 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona rodzina

Ul. Głogowska 29 m. 11. 28634g

W dniu 1 lipca 1977 r. zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 69, mój kochany mąż, nasz troskliwy ojciec, teść i dziadek, śp.

† Dnia 30 czerwca 1977 r. zmarł, przeżywszy 69 lat, mój najukochańszy mąż, nasz ojciec, teść i dziadek, śp.

WŁADYSŁAW SŁODERBACH

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w niedzielę 3 bm. o godz. 12 w kościele parafialnym w Mosinie, po czym pogrzeb na cmentarzu.

W smutku pogrążona żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 28650g

† W dniu 30 czerwca 1977 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, siostra, bratowa, teściowa, babcia i prababcia, śp.

ANNA GNIATCZYK

odznaczona Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 4 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona rodzina

Autobus odjeżdża z ul. Gw. Ludowej narożnik Czesława o godz. 8. 28710g

† Dnia 1 lipca 1977 roku zmarł namaszczony Olejami św., nasz kochany ojciec, teść, szwagier, dziadek i pradziadek, przeżywszy 79 lat

MICHAŁ MIELCAREK

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 4 bm. o godz. 13 na cmentarzu komunalnym Miłostowo,

o czym zawiadamia strapiłona rodzina

Ul. Łacina 3 m. 2. 28695g

† W dniu 29 czerwca 1977 r. zginął tragicznie, przeżywszy lat 52, mój najdroższy mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, śp.

STANISŁAW SZYMKOWIAK

pracownik WPK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 2 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona żona z synami i rodziną

Ul. Dąbrówki 15 m. 8. 2255-U3

† Dnia 30 czerwca 1977 r. zmarł nagle, mój najdroższy, oddany i pełen dobroci mąż, nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, śp.

ANDRZEJ DZIK

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 lipca br. o godzinie 16 na cmentarzu naramowickim.

W głębokim smutku pogrążona żona z rodziną

Ul. Sarmacka 14. 2259-U3

† Dnia 29 czerwca 1977 r. zmarł nasz najdroższy, oddany i pełen poświęcenia, mąż, ojciec, teść, zięć i dziadek, śp.

STANISŁAW BŁASZCZYK

Pogrzeb odbędzie się w Stęszewie, w sobotę, dnia 2 lipca br. o godz. 15.

W smutku pogrążona żona z rodziną

Stęszew, ul. Kościłska 15. 2256-U3

† Dnia 30 czerwca 1977 r. zmarła nasza najukochańsza teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 85, śp.

PELAGIA GARCZYŃSKA

z domu Wiciak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 2 lipca br. o godz. 11.30 na cmentarzu sołackim przy ul. Lutyckiej.

W smutku pogrążona synowa z rodziną

Ul. Raczyńskiego 78 b m. 10 (dawniej Zeylanda 12 m. 3). 2253-U3

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 4 lipca br. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona rodzina

Ul. Szamotulska 39 m. 11. 2258-U3

KOLEŻANCE

ZOFII GALUBIE

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu zgonu

Ojca

składają:

Dyrekcja — Rada Zakładowa — POP oraz współpracownicy
PP Polmozbyt - Poznań 2248-K3

Wielebnemu Duchowieństwu, Krewnym, Przyjaciółom, Koleżankom i Kolegom „Inwestprojektu”, Stowarzyszeniu Architektów Polskich, Przedstawicielom innych Instytucji, Znajomym, za wieniec i kwiaty, za złożone wyrazy współczucia i przesłane kondolencje i Wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych naszego ukochanego i najdroższego, śp.

† W dniu 29 czerwca 1977 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka, teściowa, siostra i ciocia, przeżywszy lat 82, śp.

LEOKADIA HAŃCZEWSKA

z domu Miłowska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 4 lipca br. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona rodzina

Ul. Fabryczna 13 a m. 4. 2257-U3

W dniu 29 czerwca br. zginął tragicznie podczas pełnienia obowiązków służbowych, szanowany i ceniony, długoletni pracownik Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Poznaniu

Przewielebnemu Duchowieństwu i Przyjaciółom z Gniezna i Poznania, Krewnym, Profesorom i Kolegom z Liceum i Politechniki, Znajomym, Pracownikom, Sasiadom i Lokatorom za okazane serce, pomoc i współczucie, liczne wieniec i kwiaty oraz ostatnie pożegnanie ukochanego syna, brata i wujka, śp.

MARIANA GŁOWACKIEGO

NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIA

składają

mama i siostra z dziećmi

Ul. Kołobrzeska 24. 27956g

Wszystkim, którzy wzięli udział w ostatnim pożegnaniu naszego drogiego męża, ojca, teścia i dziadka, śp.

KAZIMIERZA HAJCELA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składają

żona z rodziną 28425g

Wielebnemu Duchowieństwu, Krewnym, Przyjaciółom, Koleżankom i Kolegom „Inwestprojektu”, Stowarzyszeniu Architektów Polskich, Przedstawicielom innych Instytucji, Znajomym, za wieniec i kwiaty, za złożone wyrazy współczucia i przesłane kondolencje i Wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych naszego ukochanego i najdroższego, śp.

ANDRZEJA ŁUCZKOWSKIEGO

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składają

żona, rodzice i rodzeństwo 28527g

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 4 lipca br. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona rodzina

Ul. Fabryczna 13 a m. 4. 2257-U3

W dniu 29 czerwca br. zginął tragicznie podczas pełnienia obowiązków służbowych, szanowany i ceniony, długoletni pracownik Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Poznaniu

STANISŁAW SZYMKOWIAK

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

Dyrekcja — Komitet Zakładowy PZPR

Rada Zakładowa wraz z żoną 2262-K3

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby nastąpi w niedzielę, dnia 3 bm. o godz. 15 do kościoła parafialnego w Kicinie, pogrzeb po mszy św.

W smutku pogrążona żona z dziećmi i rodziną

Koziegłowy, ul. Podgórna 15. 28664g

† Dnia 30 czerwca 1977 r. zmarł nagle, mój najdroższy, oddany i pełen dobroci mąż, nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, śp.

ANDRZEJ DZIK

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 lipca br. o godzinie 16 na cmentarzu naramowickim.

W głębokim smutku pogrążona żona z rodziną

Ul. Sarmacka 14. 2259-U3

Wszystkim, którzy wzięli udział w ostatnim pożegnaniu naszego drogiego męża, ojca, teścia i dziadka, śp.

KAZIMIERZA HAJCELA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składają

żona z rodziną 28425g

Wielebnemu Duchowieństwu, Krewnym, Przyjaciółom, Koleżankom i Kolegom „Inwestprojektu”, Stowarzyszeniu Architektów Polskich, Przedstawicielom innych Instytucji, Znajomym, za wieniec i kwiaty, za złożone wyrazy współczucia i przesłane kondolencje i Wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych naszego ukochanego i najdroższego, śp.

ANDRZEJA ŁUCZKOWSKIEGO

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składają

żona, rodzice i rodzeństwo 28527g

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby nastąpi w niedzielę, dnia 3 bm. o godz. 15 do kościoła parafialnego w Kicinie, pogrzeb po mszy św.

W smutku pogrążona żona z dziećmi i rodziną

Koziegłowy, ul. Podgórna 15. 28664g

† Dnia 30 czerwca 1977 r. zmarł nagle, mój najdroższy, oddany i pełen dobroci mąż, nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, śp.

ANDRZEJ DZIK

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 lipca br. o godzinie 16 na cmentarzu naramowickim.

W głębokim smutku pogrążona żona z rodziną

Ul. Sarmacka 14. 2259-U3

Przewielebnemu Duchowieństwu i Przyjaciółom z Gniezna i Poznania, Krewnym, Profesorom i Kolegom z Liceum i Politechniki, Znajomym, Pracownikom, Sasiadom i Lokatorom za okazane serce, pomoc i współczucie, liczne wieniec i kwiaty oraz ostatnie pożegnanie ukochanego syna, brata i wujka, śp.

MARIANA GŁOWACKIEGO

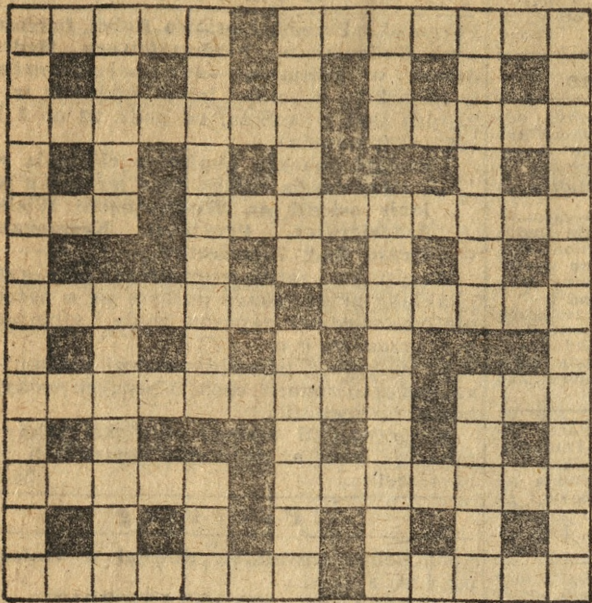
NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIA

składają

mama i siostra z dziećmi

Ul. Kołobrzeska 24. 27956g

KRZYŻÓWKA NR 26



Wyrazy 3-literowe: EWA, NET, ONA, SAK.

Wyrazy 5-literowe: ANONS, APEKS, KARMA, OKAPI, SKALP, TANGO.

Wyrazy 6-literowe: ATLETA, FAJANS, KRYPTA, TYCZKA.

Wyrazy 7-literowe: GORGONY, LEMIESZ, MIGRENA, MINERWA, STASZIC, ZGIANACZ.

Wyrazy 9-literowe: CHABA, NINA, ORTOCERAS, OWO-COSTAN, SEMANTYKA.

Wyrazy 13-literowe: MIKRO EKONOMIA, PRZEKŁADANIEC.

Powyższe wyrazy należy wpisać do diagramu tak, aby powstała prawidłowa krzyżówka klasyczna. Następnie, pola z wpisanymi literami po numeracji rzędami poziomymi.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 24

Poziomo: Dzierżyński, bramka, dama, Koziołki, most, kabaret, pirat, gra, Yry, rynek.

Pionowo: Krak, Wilda, Dąbrowski, Italia, ratusz, targi, data, Jeżyce, bar.

W wyniku losowania nagrody w postaci książek.

mi od 1 do 122. Litery z krzyżówki ponumerowane uporządkowane według szyfru, utworzą hasło, które wystarczy przesłać jako rozwiązanie całego zadania.

Szyfr: 1-13-111-14-116, 85-32-30-25-110-119-19-35-3-91, 92-100-9, 71-81-58-46-121-33, 49, 71-48-105-102-27-58-12-86.

Opr. Władysław Firlik

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki — przesyłane wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem „Krzyżówka nr 26” — czekamy do 8 lipca br. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe brzmienie hasła rozlosujemy 3 książki po 100 zł. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, kod 60-959 Poznań.

otrzymują: Hanna Skotarczak, ul. Umińskiego 14/3a, Poznań; Jan Goderski, ul. Kochanowskiego 8a m. 11. Po znać: Jolanta Sołtka, ul. Proletariatu 8, Suchy Las.

Nagrody wysle pocztą Wielkopolska Księgarnia Wysyłkowa.

Wczoraj rano przerwano mnie i Brygidzie naszą pierwszą podróż do Hiszpanii. Niedaleko za Montpellier znaleźliśmy małą francuską kafejkę. Byliśmy jedynymi gośćmi. Właścicielka, która trochę mówiła po niemiecku, przyjęła nas jak dobrych przyjaciół. Po kolacji siedzieliśmy z nią jeszcze chwile przed telewizorem. Chociaż nie rozumieliśmy ani słowa po francusku, podobało nam się. Był to reportaż o zamkach nad Loarą. Wreszcie na dano ostatnie wiadomości. Na szta gospożyna tłumaczyła nam najciekawsze. Na koniec pojął się na ekranie fotografia mężczyzny. Był to rabuś, który napadł na bank w Lyonie i zabił dwóch mężczyzn. Umknął policji. Jego nazwisko: Hippolit Seiler, Alzatyk ze Strasburgu.

Po prognozie pogody pożegnaliśmy gospożynę, zapomnieliśmy o rabusiu i zasnęliśmy.

Wyruszyliśmy tuż po śniadaniu. Chcieliśmy jednego dnia dojechać do Barcelony. Ale zdarzyło się inaczej. Tuż za Montpellier droga wiodła wybrzeżem. Na skrzyżowaniu musiałem zatrzymać się, aby przepuścić samochody wyjeżdżające z bocznej drogi. Kiedy droga była już wolna i chciałem jechać dalej, przed samochodem wyskoczył nagle jakiś mężczyzna. Ponieważ musiałem skoncentrować uwagę na ruchu samochodów, nie zauważyłem, że stał na poboczu. Zahamowałem i przestraszyłem się, kiedy nagle zobaczyłem w jego ręku rewolwer. Mężczyzna otworzył prawe drzwi. Brygida cofnęła się z przestraszeniem.

— Wysiądź, szybko — krzyknął nieznajomy po niemiecku. Ale nie, to nie był nieznajomy. To był Hippolit Seiler, rabuś bankowy i morderca.

— Pan usiądzie z tyłu. Pańska żona będzie prowadziła — rozkazał rabuś.

Pojechaliśmy. Brygida siedziała za kierownicą, rabuś obok niej z rewolwerem gotowym do strzału. Zbliżaliśmy się do morza.

— A teraz? — zapytała Brygida wskazując na drogowskaz.

— Do Hiszpanii, madame. Brygida pojechała dalej. Musiałem coś zrobić. Ale co?

„PSIE TOALETY”

Na wniosek nowego mera Paryża, b. premiera Jacquesa Chiraca, Rada Miejska Paryża podjęła uchwałę, by przy ulicach stolicy, między zaparkowanymi samochodami wydzielić specjalne „psie toalety”, gdzie czworonogi będą mogły się załatwiać, nie zanieczyszczając chodników. Odtąd, przy oznaczonych strzałką oraz psim symbolem i wysypianym piaskiem „spec-toaletach” samochody muszą ustą-

UCZCIE SIĘ JĘZYKÓW OBCYCH

Chciałem dowiedzieć się, co on zamierza.

— Jeżeli pan do Hiszpanii... Myślę, na granicy...

— Sam rozumiem — przerwał mi Seiler i roześmiał się. — Dlatego przez granicę przejadę bez pana. Tylko z pańską żoną i pańskim paszportem.

— A ja? — zapytałem natwornie.

— Pan? — odparł. — Pan wkrótce nie będzie mi potrzebny.

A zatem nie będę potrzebny. Jasne co znaczy takie stwierdzenie w ustach podwójnego mordercy. Pewnie chce mnie gdzieś trzepnąć... Serce waliło mi jak młotem.

Obserwowałem Brygidę, która mocno trzymała kierownicę. Błada, z szeroko rozwartymi oczyma, wpatrywała się w drogę. Zbliżaliśmy się do Sete.

— Halo, madame, proszę jechać w prawo, w tę leśną drogę. Szybciej.

Brygida usłuchała. Samochód zatrzymał się. Seiler otworzył drzwi i wyciągnął mnie. Wtedy właśnie trafiły mnie dwa uderzenia pięści.

— Ale... co to znaczy? — wyjąknąłem, odzyskawszy przytomność.

— To za to — powiedział i wskazał na zapalone reflektory naszego auta. — I jeżeli pańska żonczka będzie robiła dalej takie kawały to wypoleruję panu głowę jeszcze lepiej. A teraz: zgasić reflektory. Myśli pani, że nie zauważyłem, jak jadące z przeciwka auta odpowiadają reflektorem na pani znaki? Nie z Hippolitem takie numery. Do tyłu.

Ta straszliwa jazda trwała dalej, tylko że teraz ja siedziałem za kierownicą. Brygida przeszła do tyłu i tam płakała cichutko. Mineliśmy Sete.

Przed Narbonne Brygida usiłowała z nim pohandlować.

— Proszę pana, chciałabym zrobić pewną rzecz.

— Nic z tego — odparł gang-

ster. — Niech pani się powstrzyma.

— Ależ ja nie o tym co pan myśli. Chciałam ubić interes z panem.

— Zaciekałam mnie pani.

— Pan chce przedostać się przez granicę. My z mężem możemy panu. Nie mamy innego wyboru. Ale nie musi pan nikogo za... Brygida nie mogła wypowiedzieć tego słowa. — Myślę — powiedziała — że może tu się obyć bez za bójstwa.

— I co dalej? — zapytał Seiler.

— Myślę, że możemy zostawić mego męża gdziekolwiek przed granicą. Ja pojedę z panem przez granicę, a potem pozwoli mi pan wrócić Przyrzekamy panu...

— Bzdura syknął Seiler. — Nie dam się nabrać na pani trick. I proszę się wreszcie zamknąć.

Tuż przed Narbonne Brygida oświadczyła, że musi na chwilę wysiąść. Zatrzymaliśmy się przed samotną stacją benzynową na uboczu. Seiler kiwnął pracownikowi stacji, że może pozostać w swoim kiosku, a Brygida pobiegła do toalety.

— Niech pan posłucha — zwrócił się Seiler do mnie.

— Teraz wysiądź i zobacz, czy pańska żona nie zostawia jakiejś wiadomości na ścianie toalety. Jeżeli wadnie pan na pomysł, aby dać jakiś znak pracownikowi stacji, uduszę pańską żonę. A jeżeli stwierdzę w toalecie coś podejrzanego, że będzie z wami obojgiem. Przyrzekam to panu.

Brygida wróciła z toalety, wrócił również Seiler. A zatem nie udało się zostawić tam wiadomości. Pojechaliśmy dalej. W godzinę później ukazało się Perpignan, ostatnie miasto przed granicą. Nie miałem pojęcia co robić. Wjechałem do miasta. Na skrzyżowaniu trafiłem na czerwone światło. Musieliśmy się zatrzymać. Sprzedawcy gazet przebiegali między samocho-

dami oferując głośno pisma z najnowszymi wiadomościami.

Widziałem wielkie tytułowe litery: Rabunek, morderstwo, Hippolit Seiler. W momencie, kiedy zapaliły się zielone światła, stało się. Nagle setki gazet pojrnęły w powietrze. Z obu stron otworzono drzwiczki naszego samochodu i Seiler został ujęty przez mocne ramiona. Jeden ze sprzedawców gazet kazał mi zjechać na prawą stronę. Seiler miał już założone kajdanki. Jakiś starszy mężczyzna podszedł do nas, śmiejąc się uściśnął rękę Brygidy i powiedział:

— Merci, madame.

Domyśliłem się, że był to jeden z naszych wybawicieli nie wiedziałem tylko dlaczego dzięki Brygidzie Był to komisarz Lenoir. Przez jednego z policjantów, który mówił po niemiecku, dowiedziałem się, że to Brygida zawiadomiła policję.

— Ty? — zdziwiłem się.

— Tak, monsieur — odpowiedziała ze śmiechem i pokazała mi swą torbę, na której spodniej stronie napisane było szminka:

„AU, SECOURS, HIPPOLIT IM AUTO”.

Brygida wyjaśniła mi:

— Cały czas zastanawiałam się jak jest po francusku: „po mocy”. Kiedy byłam w toalecie na stacji benzynowej zauważyłam plakat pomocy drogowej. Było tam napisane „Appelez au Secours”. Napisałam więc szminką wezwanie o pomoc na torbę. A kiedy wsiadłam do samochodu położyłam torbę przy tylnej szybie tak, że widoczny był przez nią mój napis.

Jakiś wrażliwy automobilista przeczytał to i zawiadomił policję.

Przenośaliśmy w Perpignan. W majestatycznym hotelu „Majestic” wypiliśmy z komisarzem za jego świetny pomysł z odcieczkami oraz znajomość języków obcych.

HANS CORNELIUS



„STRACH NAD MIASTEM”.

Film produkcji francusko-włoskiej, reż. Henri Veuillet. Tylko w 1975 roku, kiedy film ten został zrealizowany, obejrzało go we Francji 836 000 widzów i został on uznany za najpopularniejszy film Paryża. Jest to opowieść o (jak to Francuzi nazywają) superpolicjanie i jego dzielnych współpracownikach.

Gdy oglądałem ten film, nieuchronnie nasuwały mi się porównania z amerykańskim „Serpico”. I tam bohaterem jest policjant, i tam tam jest wielka metropolia. Jednakże „Serpico” to przejmujące dzieło zmagania człowieka z nieprawością, korupcją, wszelkim świństwem świata. Inspektor Le Teulier ze „Strachu nad miastem” sprawnie pilnuje tylko ustalonego porządku, któremu zagrażać mogą jedynie gangsterzy i szaleńcy.

Nie stawiając jednak temu filmowi zbyt rygorystycznych wymagań myślowych, trzeba przyznać, że „Strach nad miastem” zbudowany jest nader zręcznie i akcja jego trzyma widza w napięciu. Brawurowe sceny pościgu samochodem za gangsterem, gonitwa za nim po dachach pociągu metra, czy też akrobaticzne skoki z helikoptera w okno dwudziestego piątego piętra wieżowca są przednią marką. Film został oczywiście zrealizowany przy pomocy kaskaderów. Trzeba jednak stwierdzić, że Jean-Paul Belmondo w głównej roli policjanta-supermana nie utracił jeszcze swojego dawnego nonszalancko-uwodzicielskiego wdzięku. Na letnie upłyły „Strach nad miastem” — to niezła rozrywka.

(bran)

DOBRE

TAAKIE SOBIE

Wycieczka zwiedzania muzeum w Paryżu. Pan Clavel poczuł się zmęczony i usiadł na stojącym pod ścianą fotelu.

— Bardzo pana przepraszam — zwrócił uwagę przewodnik — ale to fotel Ludwika XV.

— Nie szkodzi. Jak przyjdzie, ustąpię mu miejsca.

* Szkocja. Majster karcii niesubordynowanego pracownika:

— Jak można się tak obijać? Od roboty jeszcze nikt nie umarł! — Wiem o tym. Ale mimo wszystko wolę nie być tym pierwszym!

* Jednostka holenderskiej armii, z racji nadmorskiego położenia, była w ciągu letnich upałów bez przerwy nawiedzana przez różne inspekcje. W końcu dowódca nie wytrzymał:

— Pozwólcie nam, panowie, chociaż jeden dzień w lecie popracować spokojnie.

Precz z nad wagą



— Dlatego, byś ty mógł utrzymać linię czynię przecz co mogę: zupa przesolona, pieczeń przypalona, a poziomki przaprzyłam czosnkiem.



— Żeby pani dopomóc wyciąć z czasopisma wszystkie przepisy na najlepsze potrawy!



— Proszę nie mówić, kto to uczynił. Jak maż to zobaczy, na pewno straci apetyt na tydzień...



— Trzy tygodnie ćwiczę, a rezultatów ani śladu...



— Już lepiej jedz wszystko, Kaziku, co tylko lubisz!